

Cena numeru
w Krakowie **20 gr.**
na prowincji

ILUSTROWANY

PRENUMERATA WYNOŚI
W Krakowie bez odosobnienia zł 6.—
W Krakowie z odosobnieniem zł 6.40
Na prowincji zł 6.40
Zagranicą zł 10.—

KURYER CODZIENNY

Rekopisów nie zwraca się.

Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski.

Naczelny Redaktor przyjmuje
w poniedziałki i soboty od 1—2 pod

Telefony 1198 3542 4450
Dla rodzin miedzymiast Redakcji 5292

Kraków, ul. Basztowa L. 18.

Konto czekowe Nr 140.725 (Warszawa), 400.200 (Kraków).
Konto żyrowe: Ziemiński Bank Kredytowy — Kraków.

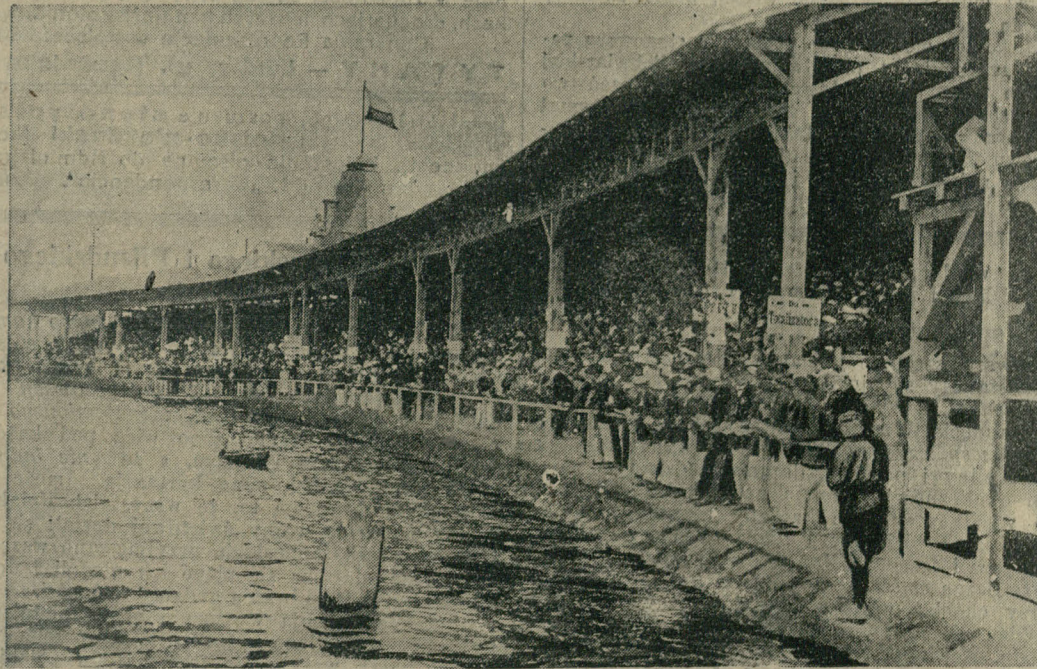
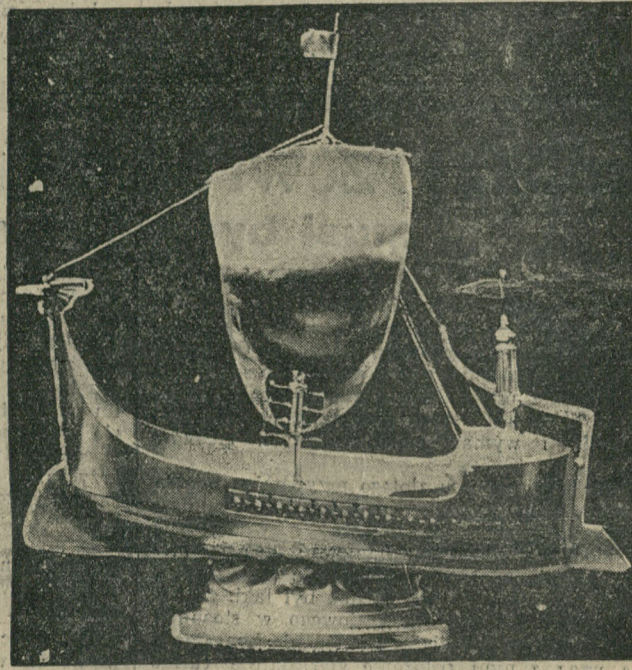
Oddziały: w WARSZAWIE, ulica Nowogrodzka 26, telefon Nr. 234-65 i 70-21 — w POZNANIU, ulica Gwarna 14, telefon Nr. 17-22,
w KATOWICACH, ulica Teatralna 6, telefon Nr. 23-78 — we LWOWIE, ulica Legionów 1, telefon 49-58, administracji telefon 7-97.

Rok XVII.

Kraków, czwartek 15 lipca 1926.

Nr. 192.

Regaty wioślarskie w Bydgoszczy.



Najpoważniejszą siedzibą sportu wioślarskiego jest bezspornie w Polsce Bydgoszcz, który ma najlepsze ku temu urządzenia, i tamże też koncentruje się żywy ruch wioślarski, tam odbędą się też regaty o mistrzostwo Polski (w r. b. dn. 7 i 8 sierpnia).

Ostatnio odbyły się tam w ujściu Brdy regaty międzyklubowe i międzyszkolne, zorganizowane przez zarząd Zrzeszenia Gimnastycznych Towarzystw Wioślarskich w Bydgoszczy, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

Ilustracje nasze przedstawiają dane, łączące się ściśle z uroczystościami, połączonymi ze wspomnianymi regatami. Górna rycina na lewo przedstawia zwycięską osadę w biegu głównym czwórek półwycigowych Gim. K. W. „Brda” przy państwowym gimn. w Bydgoszczy, która zdobyła nagrodę przejściową Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich w czasie 4 min. 45 sek. (stoją od lewej ku prawej: Koszucki B., Lipiński L., Cegielski H. ster, Kretowicz M. i Machnicki).

Po prawej stronie ilustracja przedstawia żagłówek srebrny (w miniaturze), nagrodę wędrowną „Il. Kuriera Codziennego”, którą w r. b. zdobyła w biegu czwórek półwycigowych młodsza osada Gimn. Tow. Wiośl. „Wisły” w czasie 4 min. 47 sekund w nast. składzie: Wielki, Zieliński, Cierzniakowski, Redlarski i Kaczmarek. Dolna zaś rycina trybuny, wypełnione liczną publicznością.

Praca za granicą — a w Polsce.

Interes państwa winien decydować o czasie pracy. — Sądy wobec przekroczenia ustawy o 8-godzinny dzień pracy.

Kraków, 14 lipca.

(xy) Memorjał trzynastu rzeczoznawców francuskich, którzy wypracowali program sanacji finansowej, zawiera wskazanie, doprawdy bardzo już osłuchane, a niemniej potrzebne i niezbędne w całej powojennej Europie:

„Pracować więcej i oszczędzać więcej — oto obowiązek, narzucający się wszystkim”.

Niemcy pierwsze zastosowały się do tego nakazu zdwojonej pracy, która zapewniła im zdolność konkurencyjnej produkcji. Praca dziewięćgodzinna obowiązuje tam od dawna.

We Włoszech, które pod rządami Mussolinie-

og zrównoważyły swój budżet, zwiększyły swoją wytwórczość i dążą do ekspansji gospodarczej i imperjalistycznej, w dniu 28 czerwca weszła w życie ustawa, która — obok szeregu postanowień ograniczających zbytek i import nieprodukowanych we Włoszech towarów, postanowiła: Od 1-go lipca 1926 aż do nowego zarządzenia pracodawcy upoważnieni są do powiększenia czasu pracy o jedną godzinę.

W Anglii, jak wiadomo, Izba gmin, a następnie Izba lordów przyjęła ustawę wprowadzającą ósmą godzinę pracy w przemyśle węglowym. „Coal mines bill” nie ustanawia przymusu

ośmiogodzinnej pracy, ale uzależnia od niej wysokość płacy.

Tak oto dwa potężne państwa: Anglia, największa obok Ameryki przemysłowa potęga w świecie i Włochy, rozwijające się z żywiołową mocą i marzące o odzyskaniu stanowiska dawnego „Imperium Romanum”, weszły śmiało na drogę gospodarczych wysiłków i poświęceń, dyktowanych przez konieczność życiową i interes państwa. W obu tych państwach położono także tamę możliwości wywołania rujnujących strajków. W Anglii dokonało się to siłą faktu, (bo nieudały strajk generalny i trwający jeszcze strajk węglowy tak wyczerpały kasy związków robotniczych, że na długie lata będą niezdolne do strajków), we Włoszech zaś mocą ustawy o syndykatach, która utworzyła w państwie trzynastcie wielkich korporacji pracowników i pracodawców i spory między nimi przekazuje sądom korporacyjnym do rozstrzygnięcia.

Mussolini oświadczył przed kilku dniami korespondentowi „Daily Mail”:

„Jestem przekonany, że nowe poświęcenia, które narzuciłem życiu gospodarczemu Italii będą przyjęte nie tylko bez pomruku, ale z radością i zapałem. Wiem, że gdybym zażądał od wszystkich Włochów nie 9-ciu, lecz 10-ciu godzin pracy zgodziliby się. Ja i oni wiedzą, że sam daję przykład, pracując 14 do 18 godzin na dobę...”

My w Polsce, którzy w teorii rozumiemy, że bez pracy niema kołaczy, w praktyce jesteśmy najbardziej próżniaczym narodem, a nasze „arystokratyczne” ustawy zapewniły nam najmniejszą ilość godzin pracy w Europie i ścigają surowo przestępców, którzy chcieliby pracować dłużej niż ośm godzin na dobę.

Czytelnicy nasi przypominają sobie może niedawny proces dyrektora jednej z fabryk łódzkich, która, pragnąc wykonać terminową dostawę dla kupców rosyjskich, pracowała z pogwałceniem ustawy o ośmiodzinnej dniu pracy. Robotnicy na pracę ponad normę zgodzili się dobrowolnie. Wówczas dyrektora skazano na grzywnę w wysokości 100 złotych. Stosując ten niski wymiar kary, sąd okręgowy w Łodzi miał na względzie pobudki, jakimi dyrektor fabryki kierował się, pragnąc wykonać na termin zamówienie dla kraju obcego.

Taką mamy w Polsce „ochronę pracy”. Nie wolno pracować ponad ustawową normę, nawet w razie nadzwyczajnych okoliczności...

A cała Polska żyje przecie w nadzwyczajnych warunkach, które wymagają nadzwyczajnych środków sanacji.

Rozumienie jednak, że Polska nie może mniej

pracować od swego sąsiada Niemca, przenika do szerokich sfer. Opiera się tylko jeszcze doktrynerstwo. Gdy „Polska Zbrojna”, organ kół wojskowych, opowiedział się onegdaj za 9-o godzinny dzień pracy, bardzo gwałtownie jął gromić ją za to „Robotnik”. Słusznie odpowiada mu „Polska Zbrojna”, że

„ponad 8 godzin pracować może w Polsce jedynie inteligent, człowiek nauki, minister — jednym słowem każdy, byle nie czeladnik „Robotnika”...

Słyszymy, że jeden z robotniczych klubów sejmowych zamierza wystąpić z projektem ustawy, wprowadzającej dodatkową (dziewiątą) godzinę pracy, z tem jednak zastrzeżeniem, że przy padająca robotnikowi za tę godzinę nadwyżka płacy będzie przez pracodawców odprowadzana na rzecz funduszu, przeznaczonego na cele ogólnorobotnicze i społeczne, jak np. na budowę domów robotniczych i t. p. Pomysł ten, (zresztą nie nowy, jak się nam zdaje), wart jest uwagi.

Zanotować też należy fakt, że znalazł się sąd, który w interpretowaniu obowiązującej ustawy, kierował się nie bezduszną literą prawa, lecz duchem jego. Sąd w Sosnowcu, przed którym w tych dniach stał dyrektor kopalni „Czeladź”, oskarżony o wykroczenie przeciw ustawie o ośmiodzinnej dniu pracy, całkowicie uniewinnił dyrektora, uwzględniając, że robotnicy, pracując więcej, niż 8 godzin, przyczynili się do wyzyskania obecnych, wyjątkowo dla węgla polskiego pomyślnych koniunktur na rynkach zagranicznych, co, oczywiście, leży w interesie państwa i jego polityki eksportowej.

Interes państwa, który decyduje w Niemczech, w Anglii, we Włoszech, winien decydować także w Polsce.

wielkoprzemysłowi bardzo elastycznie dostosowują swoją taktykę wyzysku do każdej koniunktury. Obecnie, ponieważ zwykła złotego im nie dogadza, starają się z nią walczyć bądź zapomocą fałszywych pogłosek, bądź też spekulacyjnym jej przeciwdziałaniem tej zwyczajnie na giełdzie, albo wreszcie argumentami o tem, że zwykła złotego „zabija” eksport. Tymczasem w gruncie rzeczy chodzi tu tylko o to, jak wyciągnąć największe zyski z premii eksportowej przy możliwie niskim kursie złotego, dopóki różnica pomiędzy placą i cenami na rynku krajowym, a kursem waluty, nie wyrównają się.

Spekulanci wielkoprzemysłowi nie oglądają się tutaj na przyszłość. Wiedzą oni dobrze, że niski kurs waluty krajowej w niedługim czasie musi być wyrównany, w sposób szkodliwy dla ogółu ludności, przez zwykłe cen wszystkich towarów na rynku wewnętrznym i przez idącą za nią zwykłą placę. Uprawiają oni jednak politykę „po nas potop” — aby chwycić tymczasem jak największe zyski do rąk, a jak na tem wyjdzie potem państwo i społeczeństwo, o to ich głowa nie boli.

Tej egoistycznej polityce wielkoprzemysłowych spekulantów musi się rząd przeciwstawić jak najenergiczniej w imię dobra ogólnego i interesu państwa — a w tej walce znajdzie on poparcie całego społeczeństwa.

Warto też jeszcze przyjrzeć się biadaniom i walcze zniżką cen, jaką toczą obecnie niektórzy mniejsi producenci i niektóre koła handlowe. Tutaj przeciwko zniżce cen towarów wysuwany jest argument, że „stracą” ci, którzy nabywali swój towar przy wysokim kursie dolara, jeżeli obecnie sprzedadzą go przy wyższym kursie złotego za te same ceny w złotych, albo jeszcze taniej.

Rozumowanie to jest pełne przewrotności, która kpi sobie ze zdrowego sensu i z oczywistej prawdy. Wszakże podobno w handlu obowiązuje ma zasada „odkupu”. W myśl właśnie tej zasady, gdy złoty spadał, a kurs dolara szedł w górę, podwyższano ceny towarów, bo musi się „odkupić” taką samą ilość towaru, jaką sprzedano.

Rząd ustąpił wówczas przed tą zasadą — przestano uważać za lichwą podnoszenie cen towarów równoległe do wzrostu kursu dolara. Dobrze! Ale ta zasada powinna obowiązywać obie strony. Gdy obecnie kurs dolara w stosunku do złotego spada, a złoty idzie do góry, ów legendowy „odkup” towarów może być z łatwością dokonany, pomimo zmniejszenia ceny, ponieważ za otrzymane złote otrzyma sprzedawca większą ilość dolarów czy innej waluty, a więc i większą ilość towaru, jeżeli on był płatny w dolarach.

Zdawałoby się, że takie to jasne, iż nie potrzeba tego dowodzić. Mimo to jednak, obecnie argument o „bankructwie” sprzedających w razie sprzedaży towarów po cenach niższych, jest wysuwany z całym tupetem — a zasada „odkupu” nagle poszła w zapomnienie i zaniechanie, ponieważ jest niewygodna.

Tak więc i tutaj postawa rządu, przeciwdziałającego wzrostowi drożyzny wobec zwyczaj złotego i jego stabilizacji, znajduje i znajdzie na przyszłość najsilniejsze poparcie szerokich sfer społeczeństwa.

AGRUMINA

(wyrób włoski) czysty ekstrakt cytrynowy, zastępuje w zupełności świeżą cytrynę. Ządać w aptekach, droguerjach, lepszych handlach kolonialnych.

Generalna Reprezentacja w Polsce: 347 k

TYTANY — Lwów, ul. Rzeźnicka 6.

Bezpłatnej praktyki poszukuje stenotypista polsko-niemiecki (korespondent). Zgłoszenia pisemne do Administracji „Kurjera pod: „Korespondencja”. 162 g

Walka z przewrotnością lichwiarską musi być celem rządu!

Kraków, 14 lipca.

(I.). Nic się tak często nie powtarza — wbrew utartej maksymie — jak historia, a zwłaszcza historia zagadnień gospodarczo-finansowych. Od czasu inflacji i wprowadzenia stałej waluty, przeżywamy już kilkakrotnie prawie identyczne sytuacje gospodarcze, w których te same przyczyny powodują te same skutki i wymagają tych samych środków obrony.

Ustalenie obecnego kursu złotego przypomina bardzo ten okres przełomowy, który nastąpił bezpośrednio po jego wprowadzeniu na miejsce zdevaluowanej marki, kiedy to zdołano zahamować spadek pieniądza, lecz nie zdołano powstrzymać zwykły cen, rozpoczęły się dewaluacje. Skutek był taki, że pomimo stabilizacji pieniądza krajowego w stosunku do dolara, po kilku miesiącach położenie konsumentów, a wraz z nimi położenie gospodarce całego kraju, stało się nieznośne, nie zdołano bowiem ustabilizować wartości pieniądza w stosunku do towarów.

Dzisiaj mamy podobną historję. Spadek złotego nie tylko ustął, ale nastąpiła pewna jego zwykła, tak, że zatrzymał on się na kursie około 9 zł. za dolara. Pomimo to, rozped, wzięty przez ceny za czasów spadku złotego, nie zatrzymał się i ceny nie tylko się nie cofnęły, lecz nawet w podstawowych gałęziach produkcji idą do góry. Tak samo nie obniżają się ceny w handlu.

Jedna i druga kategoria, podnoszących ceny, znajduje na usprawiedliwienie swego postępowania dużo argumentów, wiadomo bowiem, że kto chce psa uderzyć, to kij znajdzie. Węgiel naprzykład węglarze, gdy złoty spadał, podnosili ceny węgla na rynku wewnętrznym — twierdząc, że konsument krajowy musi im wrócić te straty, które oni ponoszą przy eksporcie węgla zagranicę, wobec niskiego stanu złotego. Obecnie, gdy złoty poszedł do góry, oni po pierwsze krzyczą, że to jest szkodliwe dla eksportu (choć niedawno jeszcze niski kurs złotego rzekomo był zgubny) — a po drugie podnieśli świeżo ceny węgla o 17½ procent, nie bacząc na to, że przecież ceny węgla, osiągnięte przez nich przy sprzedaży na rynku wewnętrznym w złotych, są faktycznie wyższe, ponieważ ten złoty poszedł w wartości do góry.

Tak więc przedtem konsument krajowy musiał płacić za węgiel więcej, ponieważ złoty spadał — a teraz musi znowu płacić więcej, ponieważ złoty idzie do góry.

Dlatego też można tylko pochwalić stanowczą postawę rządu, który przeciwstawił się lichwiarskiej polityce magnatów węglowych i całe społeczeństwo życzy sobie, aby rząd w tej postawie wytrzymał konsekwentnie do końca. Takie samo stanowisko mając również powinien wobec lichwiarzy papierowych.

Akcja najenergiczniejsza i jak najbardziej wszechstronna jest tu tembardziej wskazana, że lichwiarze

M. BABIŃSKI.

Co Japończycy wiedzą i myślą o Polsce.

I.

Japonia! — Jeden ten wyraz narzuca naszej wyobraźni pojęcie kraju wschodzącego słońca, gdzie wieczna wiosna tchnieniem swoim każe radość się sercu i wywołuje niegasnący, nawet w ciężkich chwilach, uśmiech na twarzy Japończyka, gdzie różnobarwne kwiecie, w każdej porze roku, wabi swą wonią człowieka mówiącego doń:

— Przypatrz się nam dobrze, my dzieci natury ty chociaż bratem jesteś naszym, zapominasz o nas; poznaj nas, a dusza twoja zakwitnie czystością i pozostanie wiecznie nieskażoną, jak my”. (Z filozofii buddyjskiej), gdzie w końcu miłość do dziecka, podstawy narodu, idzie w parze z głęboko pojętą miłością ojczyzny.

Tak mniej więcej kojarzą się u nas pojęcia o kraju byłych Samurajów, którzy przemienili się w rycerzy ducha, przebudzili się i wstali wcześniej niż my, a mrówczą pracą, żelazną energią i godną naśladowania cierpliwością wysuwają się naprzód, pnąc się po szczeblach drabiny narodów świata. Nie istnieją, zda się, żadne kataklizmy dziejowe, któreby załamały hart ich duszy i nie masz dla nich rywala, którego by nie sędzili przegranym.

Co to jest Polska; jaka jej przyszłość; jaką rolę odgrywa na scenie ogólnego światowego i jaką drogą zmierza w nieznana przyszłość? Bez wątpienia te pytania zadaje sobie nasz przyjaciel Japończyk, zainteresowany mniej lub więcej zrozumiałym dla niego wyrazem „Początki” (kraj falujących orlichidej). Chcąc odpowiedzieć na te zagadnienia, przemienię się w Japończyka, który ma zadanie

zebrać wiadomości dotyczące stosunków japońsko-polskich i zaznaczyć swój punkt widzenia.

Współczucie dla Polski w niewoli.

Pierwsze, szczerze jednak wiadomości o Polsce, przedstawały się do Japonii, dzięki studentom i dyplomatom, bawiącym w Rosji przy końcu ubiegłego stulecia. Wzmianki o Polsce były cechowane zawsze współczuciem dla narodu, który, nie tak dawno silny i potężny, doprawdy dziwnym zbiegiem okoliczności, pomimo nadludzkich kilkakrotnie wysiłków zerwał kajdany niewoli, pozostał nadal rozdzielony i gnębiony nie tylko fizycznie lecz i duchowo. Już w owym czasie wiadano, że liczne wybitne jednostki w Rosji, to Polacy, którzy chociaż władają językiem rosyjskim, jak polskim, nie zapominają jednak o tragedii swego narodu. Wiedzieli i kupcy, że pierwszorzędną jakością towaru, pochodzącego z Rosji, jest polski. Wszystkie jednak te wiadomości pochodziły z prywatnego źródła i w taki również sposób były przyjmowane.

Dopiero w czasie wojny rosyjsko-japońskiej, wieści o wypadkach rozgrywających się w Polsce, przedstawały się do szerszego ogółu, wywołując szczerą sympatię dla Polaków, którzy jako jeńcy dostali się do niewoli japońskiej. Już wtedy odczuwano ich inteligencję i wyższy poziom ducha, który im więcej gnębiony, tem wyżej wznosił się nad ciemięzców.

Po wojnie rosyjsko-japońskiej nie zapomniano o Polsce. Wspominano zawsze z wdzięcznością za bieżącą na tle wolnościowym w Polsce, które były akeją, idąc na rękę Japonii i temże samem przy czyniającą się do zwycięstwa.

W ciągu następnych lat chęć zapoznania się z ruchem wolnościowym w Polsce wzrastała szybko; cenzura rosyjska jednak przedstawiała fałszywie każdego Polaka, wyrwanego carską łapą ze swego środowiska i przeznaczanego na powolne konanie w katorgach i tajgach mroźnego Syberu.

Pobyt Dmowskiego i Piłsudskiego w Japonii

na krótko przed wojną światową był żywo komentowany przez wszystkich, a ich pogląd na stosunki właściwy stan rzeczy. Z serdecznością spotykano ich polsko-japońskie znalazł najczulszy odźwięk w sercu Japończyka, zaznajomionego już nieco z Polską. Przyszło więc pod każdym względem poparcie Polakom, a że nie były to czyste słowa, nacechowane kurtuazją, może być najlepszym dowodem na to, że wszystkich Polaków, którzy w czasie wojny światowej dostali się w sferę wpływów japońskich, przyjmowano wszędzie gościnnie, starając się ulżyć ich niedoli i dodać im otuchy w oczekiwaniu godziny wolności.

Oficjalnie Japonia występuje przy podpisaniu traktatu wersalskiego w 1919 r. W tej przełomowej chwili, kiedy ważyły się losy narodu polskiego, Japonia stanowczo zajmuje przychylny i opiekuńczy stanowisko względem Polski.

Od tego czasu Japonia uważa Polskę za Państwo, z którym sojusz, oparty na dawnej sympatii, może w przyszłości przynieść nieobliczalne wprost korzyści.

Przyjazd do Tokio polskiej misji

z p. Targowskim na czele w sierpniu 1920 r., a następnie w 1921 r. przybycie pierwszego akredytowanego przy rządzie japońskim nadzwyczajnego posła p. Patka, było przyjęte przez sympatyków Polski z entuzjazmem. Szkoda niezmierną, że nieznajomość języka japońskiego nie pozwoliła im dokładnie poznać duszy narodu japońskiego. Już wtedy, a więc w zaraniu martwotychności Polski, przekonała się misja polska, że obietnice dane przez Japończyka, to nie bańki mydlane.

Kiedy bowiem okazała się potrzeba przyjsia, a pomocą biednym sierotom polskim, żyjącym w Syberii nadzieją powrotu na łono matki-Ojczyzny, Japończycy starali się prześcignąć jedni drugich, a



Małżonka P. Prez. Rzpłtej w Warszawie.

W poniedziałek przybyła do Warszawy z Krynicy, gdzie bawiła na rekonwalescencji, małżonka P. Prez. Rzeczypospolitej, Mościckiego. Fotografia nasza przedstawia p. Mościcką w chwili opuszczania wagonu. W głębi wagonu małżonka p. premiera Bartla, obok z kwiatami kap. Nagórny.

KILKASET NAGRÓD

pieniężnych i cennych upominków przyznała Sp. Akc. „ALTESSE-WISLA” stałym konsumentom światowej sławy gils i bibulek do papierosów „ALTESSE-MOKKA” 2341

TRUSKAWIEC

Dr. SAMUEL EDELMAN
ordynuje w willi „NADZIEJA” 1783



JUVENOL

znakomita farba na siwe włosy
działa trwale i naturalnie we wszystkich odcieniach
i jest bezwarunkowo nieszkodliwa. — Żądać wszędzie. 1984
Parfumerie d'Orient, Warszawa

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej usługi memu ś. p. mężowi Jakóbowi Sochorowi, w szczególności ks. kanonikowi Opocze oraz J. W. P. Baronom Götzm Okocimskim, Hr. Badenie-mu, Urzędnikom browaru i Przyjaciółom Zmarłego, składa tą drogą z głębi serca wyrazy wdzięczności.

163 g

Żona i dzieci.

Na marginesie.

„Umysłowo bezrobotni” i inne „bezrobotne” historie.

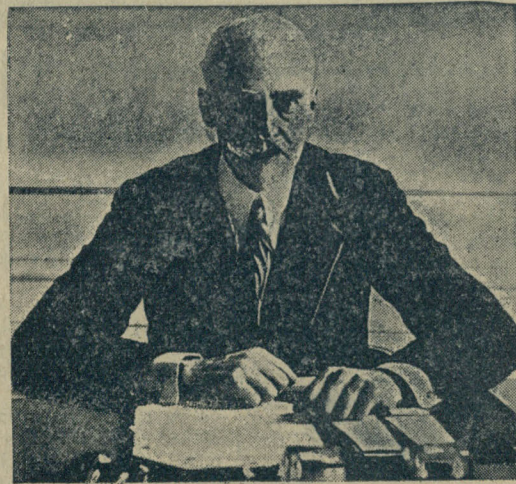
Bezrobocie to rzecz przykra — napewno jeszcze przykrejsza niż praca, zwłaszcza gdy niema co robić — głowa. A takich ludzi niestety u nas w ostatnim czasie bardzo się namnożyło. W każdym wiekiem mieście zarejestrowani są „bezrobotni pracownicy umysłowi”. Niejednokrotnie taki umysłowo bezrobotny ma 20 lat, jeszcze potrzebowałby się właściwie długo uczyć, a on już jest „umysłowo bezrobotny”.

Cóż to do licha są za śmieszne i dziwne historie? Otrzymują one specjalnie pikantne zabarwienie, gdy się uprzytomni, że jednocześnie ciągle słychać o jakichś defraudacjach, właśnie z funduszy bezrobotnych. Niedawno „chapnięto” z takiego funduszu bezrobotnych w Zgierzu 3.000, kilka tygodni temu w Poznaniu przeszło 20.000, prowadzone są dochodzenia co do Stanisławowa, gdzie podobno brakowało ma przeszło 100.000, — wszystko z funduszu bezrobotnych. W Poznaniu młodzieniec ów, który dokonał defraudacji, miał nie wiele więcej ponad lat 20 i był oczywiście też „umysłowo bezrobotny”, ale tylko według oficjalnej rejestracji. W rzeczywistości, jak widać z tego rezultatu, pracował on głową z wielkim natężeniem, — szkoda, że w tak złym kierunku.

Wogóle piękna idea pomocy dla bezrobotnych doznała u nas szkaradnego wykrzywienia. Na jej tle dzieją się ciągle poszczególne nadużycia — jak te, które powyżej wymieniliśmy, albo też falkicki w rodzaju takiego, że jakiś majster ze Skoczowa (na Śląsku cieszyńskim), gdzie ma pracę, jeździ do Katowic, gdzie jest oficjalnie zarejestrowany jako bezrobotny — aby tam podejmować zapomogi. Podobnych falkicków zaczyna już dzienniki warszawskie notować dziesiątki.

Niezależnie jednak od tych szczegółów — wogóle nastawiono u nas akcję pomocy dla bezrobotnych bardzo fałszywie i zupełnie ją spaczono. Nakłada się coraz nowe opłaty na rzecz funduszu bezrobotnych — to od biletów kolejowych, to od przesyłek pocztowych, to od biletów tramwajowych i t. d. — a te opłaty idą na marne. Wogóle jest nonsensem płacenie zapomóg zamiast dawania pracy. Fundusze, które się zbiera na bezrobocie powinny być używane tylko w ten sposób, aby za nie rozpoczynano jakieś prace użyteczności publicznej, przy których bezrobotni znaleźliby pracę, no i oczywiście zarobek. Wszelkie inne zużycie funduszy bezrobocia demoralizuje tylko ogół bezrobotnych, a poszczególne jednostki prowadzi do — defraudacji.

Naczelny redaktor „Times’a” w Polsce.



Do Warszawy przybył jeden z najwybitniejszych dziennikarzy angielskich, redaktor naczelny „Timesa” londyńskiego, p. M. Steed. Zdjęcie nasze przedstawia p. Steeda w jego chwilowej kwatrze warszawskiej w „Hotelu Europejskim”.

Spółeczeństwo polskie przeciw bojkotowi wszechsłowiańskiego zlotu sokolego.

„Hus był przede wszystkim bohaterem narodowym”. — „Dobry katolik jest katolikiem wspaniałomyślnym”. — „Wódz husytów walczył pod Grunwaldem”.

Kraków, 14 lipca.

Czytelnicy pamiętają, iż przed niedawnym czasem pierwsi podaliśmy wiadomość, iż sokoli polscy uchwalili nie pojechać na wszechsłowiański zlot sokolów do Pragi, ponieważ uroczystości te miały się odbyć równocześnie ze świętem Husa.

Napiętnowaliśmy wówczas tę uchwałę centrali warszawskiej jako grubą błąd polityczny, i dowód obkurantyzmu.

Stanowisko nasze wywołało silne echo w prasie krajowej i zagranicznej. Podkreślano zwłaszcza nasz argument, że protestantem był Rej, a za kacerza ogłoszono Kopernika. Czyż ktoś zbojkotował wskutek tego Zjazd rejowski w Krakowie, lub walczył z uczczeniem pamięci Kopernika?

Niektóre jednak dzienniki zaatakowały nas, nazywając nas „organem luterskim” (!!) i wylewając takie brednie, do jakich tylko jest zdolny zacierzwiony a niemądry człowiek w okresie kanikuły.

Ale oto na szczęście nie wszyscy Polacy myślą kategoriami z epoki egzekucji Husa. Nie mówimy już o prasie lewicowej, czy liberalnej. Oto prawicowe i chyba zupełnie katolickie i prawicowe „Słowo Polskie” pisze o uchwałach:

„Czy stało się dobrze?

Sądzimy, że nie. Nie wielu jest chyba w Polsce takich, którzyby nie sądzili, że korzystne

bezinteresownej opiece, podarkach i słowach zachęty.

P. Bilkiewiczowa, inicjatorka powrotu dzieci do ojczyzny, zachowała, sądząc, w swym sercu, głębokie przekonanie, że Japończycy swoimi dziećmi nie opiekują się może tak troskliwie, jak polskimi. Do kogoś się nie zwróciła, czy to do dyplomatów, czy władz miejscowych, lub w końcu do ludności, wszędzie spotykała się z życzliwością i ofiarnością trudną do zrozumienia dla Europejczyka. A zważyć trzeba, że były te dzieciny bose, obdarte, wygłodzone i w oczach ich krył się jakiś cichy smutek. Prawie, że wszystkie te potrzeby zostały zaspokojone, a Japończycy cieszyli się razem z dziećmi, widząc uśmiech, rozkwitający na ich bladych twarzyczkach.

Pobyt dzieci polskich w Japonii można nazwać okresem polskim.

Nie było dnia, żeby w prasie nie podawano artykułów dotyczących Polski. Wprawdzie artykuły te niekiedy miały się z prawdą, lecz winę ponosi w tym wypadku tylko czas i trudność komunikacji z Polską. I Polacy starali się również zapoznać Japonię z Polską. Bardzo często można było spotkać w dziecięcym parku-ogrodzie „Asakusa”, Polkę sprzedającą „Kiokuto-no-sakebi” (Echo z dalekiego wschodu), w języku angielskim, z którego Japończyk mógł dowiedzieć się nieco o Polsce. Najlepszym zaś łącznikiem pomiędzy dwoma narodami były biedne sieroty. Wszystkie miejscowości, gdzie one były, a zwłaszcza Oosaka nie zapomną nigdy tych niewinnych twarzyczek, ciekawych oczu, które chciały wszystko zobaczyć i interesowały się wszystkim, na co dorosły nie zwróciłyby uwagi. Niejedno dziecko japońskie jeszcze teraz pamięta melodię „Boże coś Polskę”, wyuczoną w owym czasie.

jest dla Polski wszystko to, co się przyczynia do zablokowania przeciwnieckiego Słowian. O ile zaś idzie o postać Husa, to choć za kacerstwo spalony jest on przez naród czeski uważany za największego bohatera narodowego, że był istotnie w wielkim stylu politykiem narodowym, dzięki któremu przedewszystkiem wykryła świadomość narodowa czeska, — dalej — był tym, który masom ludu czeskiego uświadomił niebezpieczeństwo załawni germańskiego, — wreszcie — pod wpływem ideałów, głoszonych przez Husa, naród czeski pochwycił za broń i odniósł świetne zwycięstwa nad Niemcami. — Nie należy też zapominać, że po naszej stronie walczył pod Grunwaldem wódz husytów Jan Žižka”.

Madrze ujmując też tę ideę tolerancji również narodem. „Myśl narodowa”. Pisz m. i.:

„Czyżby narodowiec, człowiek religijny, miał uznać Japończyków broniących swego Szintoizmu, muzułmanów broniących swego Allaha, za niegodnych szacunku? Narodowiec katolik który wierzy głęboko, że jego religia jedynie zawiera pełnię prawdy, jest jednocześnie katolikiem wspaniałomyślnym, który sam czyniąc to wszystko, co mu religia nakazuje, do uczuć religijnych innych ludzi odnosi się zawsze z najgłębszym szacunkiem i powagą. Znakomity pisarz katolicki Ernest Psichiarz nawrócił się między innymi i pod wpływem imponującej mu gorliwości religijnej Arabów, inny również katolik francuski i waleczny żołnierz Aug. Cochon mówi o „bogactwie widoków indywidualnych w budowaniu idei zbiorowej Boga.”

To też w danym wypadku narodowcy-katolicy niechby raczej Panu Bogu pozostawili sąd nad Czechami, z powodu ich kultu dla Husa — który zresztą jest ich narodowym bohaterem i w tym znaczeniu uznawany jest przez najgorliwszych katolików czeskich — a sami wyjazd swój do Pragi ocenili wyłącznie z punktu widzenia interesów polskich i wspólnego frontu słowiańskiego przeciw odradzającej się hydrze germańskiej”.

Tak więc nie ulega wątpliwości, że sokoli nasi popełnili grubą błąd: głupstwo. A co sądzić o tych, którzy tak uparcie bronią tego głupstwa i uważają je za mądrość? (t.).

DINOL płynny niezawodny środek od potu.



PIECI
RADYKALNIE USUWA
OD 20 LAT ZNANY
KREM
LANOL
DO NABYCIA WSZĘDZIE



Dnia 15-go lipca, dzień Imienin zgasłego dn. 3-go kwietnia 1926 roku nieodżałowanej pamięci ś. p.

HENRYKA NIEMOJEWSKIEGO

magistra farmacji, chemika fizjologa, wynalazcy „Cholekinazy“

zwraca myśl i wspomnienia ku temu człowiekowi niezwyklej miary i niezwyklej zasług, o przejasnej anielskiej duszy, człowiekowi, który życie swe poświęcił, by nieść bliźnim ukojenie w ich doczesnych, zwykłych cierpieniach fizycznych.

Pamięć o ś. p. Henryku Niemojewskim będzie w ośrodku tych, tak bardzo licznych przywróconych przez Niego życiu, — cierpiących, i wśród tysięcy tych, którzy z owoców Jego światłego rozumu i wielkiej nauki czerpać będą w przyszłości ukojenie w swych bolesnych niedomaganiach.

W zmarłym straciło społeczeństwo jednego z najświetlejszych i najzaciejszych syhów, człowieka nieposzlakowanego umysłu i serca, o którym pamięć na zawsze między nami pozostanie.

Cześć Jego przeznaczonej, niezatartej pamięci.

346 K

Przyjaciele i wdzięczni pacjenci.

Ameryka straciła dziesiątą część amunicji swej marynarki.

Kraków, 14 lipca.

Oczy całego świata są skierowane obecnie ze współczuciem w stronę Ameryki, tak jak w swoim czasie podczas strasznych owych trzęsień ziemi z przed dwóch lat na Japonię. **Wybuch zapasów amunicji przewyższył wszystkie tego rodzaju dotychczasowe katastrofy.** Nawet w r. 1916, podczas której wyleciała w powietrze 100 wagonów dynamitu. Jak zapewniają kółka poinformowane, **Ameryka straciła dziesiątą część wszystkich zapasów amunicji**, jakie flota wojenna amerykańska ma do rozporządzenia. A wiadomo, że amerykańska flota wojenna jest największa na świecie i ciągle się powiększa i udoskonala.

Przyczyna tej katastrofy, mianowicie uderzenie piorunu, przypomina nam podobny wypadek z przed wojny, który zdarzył się pod Krakowem. Oto w prochownię na Woli Duchackiej uderzył piorun, powodując gwałtowną eksplozję, która spowodowała w Krakowie prawdziwą panikę.

Szkody jednakowoż były niewielkie. Fachowcy słusznie zwracają jednak uwagę, że już od lat, tego rodzaju składy są zaopatrzone w niezawodne piorunochrony, tak że normalnie tego rodzaju wypadek, jak zapalenie się amunicji od pioruna wydaje się wykluczony. W kraju postępu i „ostatniego krzyku“ techniki, ubezpieczenia te winny być chyba jeszcze dokładniej przeprowadzone.

Również niewiadomo, czy magazyny miały tę konstrukcję dachów i ścian, jaką wprowadzono np. we Francji, celem sparaliżowania parcia gazów na boki. Oto dachy te nie spoczywają na Francji na ścianach składów amunicji, tylko na osobnych podpórkach i są bardzo lekkie. W ten sposób ciśnienie powietrza może bez przeszkody wyladować się ku górze, nie powodując spustoszenia na wsze strony.

W każdym razie Ameryka i w nieszczeniście jest wierna swemu hasłu: **The greatest in the world: największe w świecie.**

ich nie będzie kosztowała. Zaproponował mianowicie, aby ślub tej młodej pary odbył się w wystawie sklepowej. Zakochani zgodzili się na to i ślub odbył się istotnie w oknie wystawowym sklepu, w obecności tłumu przechodniów, co stanowiło dla przedsiębiorstwa znakomitą reklamę.

Te dwa wypadki nie wyczerpują jeszcze listy ekscentryczności, dokonanych na tle aktów matrymonialnych. W Ameryce modne są mianowicie obecnie śluby zawierane w czasie podróży „poślubnej“. Odbywa się to tak, że narzeczoną i narzeczonego wsiadają na stacji kolejowej A, a w pół godziny później zjawiają się na stacji B pastor i członkowie rodziny narzeczonych. Skoro tylko znajdują się w podróży „poślubnej“ para przybędzie na stację B, pastor i rodzina wchodzi do wagonu, gdzie udzielany jest ślub. **Po ślubie młoda para wędruje w dalszą drogę.**

Pewną sensację stanowił także dla Ameryki ślub, który odbył się niedawno na plaży morskiej. Jego cechą charakterystyczną było to, że w chwili udzielania ślubu przez pastora, państwo młodzi ubraли się w kostiumy kąpielowe ostatniej mody... A jednak mimo wszystko, Ameryki nie można nazwać domem wariatów. Jest ona krajem triumfującego dolara, a na tle jej bogactw rysują się właśnie takie ekscentryczności, o jakich zakomunikowaliśmy powyżej.

Ślub w pustyni.

London, 12 lipca.

Dzienniki angielskie donoszą o niezwyklej wypadku zawarcia ślubu w pustyni. Oto pewna karawana turystyczna odbywała w roku 1924 podróż w Mongolii. W czasie przebywania w pustyni Gobi, hrabia Jacques de Lesdoin poprosił o rączkę młodej Amerykanki, miss Mabel Bailey, która zgodziła się zostać jego żoną. Jak się jednak ożenić w szczerej pustyni? Zakochanym przyszedł na pomoc przypadek. Oto karawana ta przysłała w pewnej miejscowości dwóch misjonarzy belgijskich, i jeden z nich udzielił narzeczonemu ślubu i wystawił odpowiednie świadectwo.

W roku 1918 hr. Lesdoin rozpoczął starania o unieważnienie tego małżeństwa. Ustawa domaga się, aby Francuz, żeniący się na obojętnie, brał ślub przed francuskim urzędnikiem dyplomatycznym i wypełnił wszystkie formalności, przyjęte w kraju. W Mongolii jednak panują inne zwyczaje: **poręcza się tam narzeczoną albo się ją kupuje.** To też w pierwszej instancji małżeństwo zostało unieważnione, albowiem misjonarz belgijski nie jest uprawniony do udzielania Francuzowi ślubu w Mongolii. Unieważniając jednak ślub, sąd, opierający się na ustawie francuskiej, zdecydował, że unieważnienie małżeństwa nie unieważnia jednak konsekwencji cywilnych małżonka wobec jego żony, a to wskutek dobrej wiały, z jaką ona brała ślub i ze względu na dziecko, zachowujące prawa dziecka ślubnego.

Z dnia.

SKANDAL.

Kasa chorych licytuje pogotowie.

(o) Oczywiście, że rzecz ta dzieje się w Warszawie, bo gdzieindziej czegoś podobnego nie dopuszczonoby nawet w teorii. A w Warszawie właśnie do tego przyszło.

Warszawska kasa chorych, jeżeli z czego głośna, to z nadużyć, jakie w niej co czas pewien wykrywano, ośmieliła się na dzisiaj, wtorek, godzinę 10 rano wyznaczyć egzekucję i licytację ruchomości Pogotowia ratunkowego, ponieważ to Pogotowie jest jej winno 3.000 złotych z tytułu zaległych opłat za swoich współpracowników.

Pogotowie warszawskie (tak samo jak krakowskie) jest instytucją zasłużoną, która dziesiątkom tysięcy ludzi idzie z pomocą w każdym nieszczęśliwym wypadku i napewno przy tej swojej pracy setki a może i tysiące razy wyręczało właśnie Kasę chorych.

Należność dla Pogotowia od Kasy chorych za te czynności ona została sprecyzowana, ale napewno nie więcej, niż te 3.000 złotych, które się Kasie chorych od Pogotowia „należa“. Mimo to nie Pogotowie licytuje Kasę chorych, lecz Kasa chorych licytuje Pogotowie. Na to jest jedna nazwa: skandal.

LUKSOL Najwykwintniejsza PASTA do obuwia

Krwawa masakra na wyścigach samochodowych.

Dziewięć osób rannych. — Jedna zabita. — Skandaliczne niedbalstwo aranzjerów wyścigów pod Berlinem.

Berlin, 11 lipca.

Jak już donosiliśmy na onegdajszych międzynarodowych wyścigach samochodowych na torze „Avus-Bahn“ pod Berlinem zdarzyło się jedenaście ciężkich wypadków poranienia, a jeden nawet ze śmiertelnym wynikiem.

Główną przyczyną nieszczęścia było, że na krótko przed rozpoczęciem wyścigów upadł silny deszcz, który uczynił grunt szlamowatym, tak, że kierujący autami, a niektórzy niechali z zawrotną szybkością 170 km. na godzinę nie mogli biegu miarkować. Wiele zawinił jednak aranzjerowie wyścigów, mianowicie „niemiecki klub samochodowy“.

Już przed wyścigami zwracano uwagę, że tor „Avus“ jest zbyt ciasny, aby się mógł nadawać na tego rodzaju wyścigi. Tablice zostały niecelowo umieszczone, a także prywatne zarządy wyścigów postawiono tuż przy torze, tak, że stwarzało to konzystne warunki dla wywołania katastrofy. Cudzoziemscy kierownicy są niezmiernie rozgorzeleni i oświadczają, że nigdy już nie wezmą udziału w wyścigach na torze „Avus“.

Wóz marki „Mercedes“, na którym jechał Adolf Rozenberger wskutek oślizłego toru wykonał skok w bok i padł na trzech ludzi, zajętych przy tablicach z taką siłą, że ci padli bez zmysłów na ziemię. Jeden z nich, student Klose został w okropny sposób pokaleczony i padł na miejscu trupem.

Drugiemu, nazwiskiem Roserow musiano natychmiast odjąć obie nogi. Z powodu upustu krwi grozi mu też śmierć. Towarzysz Rozenbergera doznał szeregu pośluczeń, podczas gdy on sam wyszedł prawie bez szwanku.

Na nieszczęście kierownictwo wyścigów nie pomyślało o najniezbędniejszej pomocy sanitarnej. Trup Klosego leżał z otwartą czaszką dłuższy czas na torze, zanim go odtransportowano.

Publiczność żądała natychmiastowego przerwania wyścigów, zwrócono jej jednak uwagę przez megafon, że nie się nie stało(!?) i że kierujący autem Rozenberger pali już papierosa!

Trzy dalsze wypadki były też fatalne. Jean Chassagne, Francuz, kierowca jednego z wozów doznał złamania czaszki, jego towarzysz złamania kręgosłupa. W czwartym wypadku wóz omal nie wjechał w publiczność i cudem prawie zatrzymał się, raniąc trzy osoby.

Mimo tych wypadków wyścigi odbyły się do końca z następującymi rezultatami: wielka niemiecka nagroda, składająca się z kubka szczerobłotowego i 10.000 marek w gotówce otrzymał właściciel auta „Mercedes“ Rudolf Carraccida. Odbył on blisko 400 km. przestrzeń w 2 godzinach 54 minutach w przeciętnym tempie 135,1 km. na godzinę. Drugą nagrodę otrzymała niemiecka marka N. A. G. (kierowca Christian Riechel), trzecią marka Alfa-Romeo.

Ekscentryczne mody weselne w Ameryce. Co może potęga dolara?

Nowy Jork, 10 lipca.

W Ameryce zapanowała obecnie moda, że każda panna wychodząca zamąż pragnęłaby być przedmiotem ogólnego zainteresowania, choćby ze ślubu miała być zrobiona mniej lub więcej farsa.

Dzienniki amerykańskie notują np. taki wypadek. Miss A., posiadająca ojca milionera, postanowiła wystąpić zamąż za niejakego p. B. Poszła więc do urzędu stanu cywilnego i oświadczyła urzędnikowi krótko i wesoło:

— **Pragnę, aby moje małżeństwo z p. B. było pójorne i żeby ani mnie ani jego nie kępowało.** Chce jednak także, aby ślub mój odbył się z niezwykłą pompą, żeby był czym w rodzaju przedstawienia teatralnego, na którym jazzbandowa muzyka podnosić będzie nastrój.

W Ameryce za pieniądze wszystko można zrobić, więc stało się według życzenia ekscentrycznej Amerykanki.

Pewnej niedzieli wynajęta sala teatru przepełniona była publicznością. Większość widzów składała

się z ciekawych, mniejszość z przyjaciół i krewnych, zaślubiającej się pary. Kurtyna się podniosła i na scenie, jako osoby dramatu pojawili się narzeczoną i narzeczonego, oraz pastor. Cała scena skąpana była w rześmiesz. Ślub się odbył, i Ameryka mogła się cieszyć, że w jej granicach stało się coś niezwykłego, co w innych krajach byłoby nie do pomyslenia.

A teraz inny tego rodzaju wypadek, w którym również pieniądze odegrały wielką rolę. W pewnej instytucji handlowej zakochali się w sobie i postanowili się pobrać, pewien młodzieniec i pewna panna, zatrudnieni w owym przedsiębiorstwie. Pragnęli się pobrać, ale wszystko jest tak drogie, a ich portfele tak małe i chude. Już nabycie samego mieszkania kosztowałoby taką sumę, że zdobycie jej byłoby dla młodej pary niemożliwością. Wówczas przyszedł im z pomocą właściciel przedsiębiorstwa. Oświadczył on młodej parze, że da jej mieszkanie całkowicie urządzone, zupełnie bezpłatnie, ale pod warunkiem, że zrobią przedsiębiorstwu reklamę, która zresztą nie

Jan Anczakowski

em. starszy radca skarbu

przeżywszy lat 78, po krótkich cierpieniach zasnął w Pannu dnia 12 lipca 1926 r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę dnia 14 bm. o godzinie 5½ popołudniu, na który to smutny obrzęd stroskane dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOZENSTWO ZAŁOBNE

odprawione zostanie we czwartek dnia 15 bm. o godzinie 8½ rano w kościele parafjalnym św. Szczepana na Piasku. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrz. „Concordia” J. Wolnego.

Co dzień niesie?

14
lipca

Środa

Bonawentury
Gr.-kat. 1 Lipień: K.

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Dnia ubyto	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
3:30	19:52	16:22	2m	7:55	22:18	

oś

Dwie hojne ofiary na restaurację kościoła Panny Marii w Krakowie.

Jak wiadomo, nasza starożytna świątynia Mariacka w Krakowie, nagryzana ustawicznie zębem czasu, wymaga licznych i kosztownych reparacji, na które jednak zarząd kościoła funduszu nie posiada. Niedawno też zamieściliśmy odezwę komitetu opiekującego się kościołem Panny Marii, zachęcającą do składania datków na ten piękny, zarówno kulturalny, jak religijny cel. Echo nie dało na siebie długo czekać. Oto wśród mniejszych składek, mamy do zanotowania dwa wspaniałe (jak na dzisiejsze bezgłotkowe czasy) dary. I tak: Kasa Oszczędności m. Krakowa, hojna odnowicielka kaplicy Zygmuntońskiej w katedrze wawelskiej i kościoła św. Krzyża, wróciła do swej dawnej tradycji, wojną przerwanej, i ofiarowała 4.000 zł. na restaurację kościoła Najśw. Panny Marii w Krakowie.

Na ten sam cel Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń uchwaliła 2.000 zł.

Piękny ten przykład oby zachęcił i inne instytucje do naśladowania.

Vivant sequentes!

Rehabilitacja oficerów powracających z niewoli.

Oficerowie powracający z niewoli, muszą t. zw. postępowaniem rehabilitacyjnym przed oficerskim trybunałem orzekającym udowodnić, że do niewoli dostali się bez własnej winy. Po korzystnym wyniku procesu, nazwisko oficera umieszcza się w „Roczniku Oficerskim”. Ponieważ do dnia dzisiejszego wracają jeszcze oficerowie, a nie można ukończyć szybko postępowania, przeto wydano zarządzenie, że oficerom, których nazwiska nie ukazały się jeszcze w „Roczniku Oficerskim”, można wystawić zaświadczenie, iż postępowanie rehabilitacyjne jest w toku.

Czyżby możliwe?

„Robotnik” warszawski zamieszcza nast. list:

„Już od trzech miesięcy pewna grupa fabrykantów prowadzi rokowania z dawnym i obecnym rządem w sprawie nabycia lub wydzierżawienia państwowej Huty Blachownia pod Częstochową, w celu zamknięcia tej fabryki, ażeby nie mieć konkurencji na rynku.

Huta Blachownia wyrabia artykuły codziennego użytku — naczynia emaljowane i dotychczas regulowała ceny na rynku, nie chcąc należeć do syndykatu.

Obecnie syndykat znalazł dwrogo do min. skarbu, które chce tę placówkę sprzedać. Gdyby transakcja była przeprowadzona, to fabrykanci, do których należał i Niemcy, jak Westen, oraz Herzfeld i Victorius i Wulkan, zamknęliby fabrykę, aby im nie robiła konkurencji i blisko 700 robotników znalazłoby się bez środków do życia, co z rodzinami stanowi 3.000 ludzi.

Złodziej w kufrze.

W sklepie galanterijnym wyrobów skórzanych Bakena, przy Rotenturmstrasse w Wiedniu, dokonano ubiegłej nocy niezwykle wyrafinowanej kradzieży.

Dnia poprzedzającego kradzież zjawiał się w sklepie przybyły autem 28-letni mężczyzna, który porobił wielkie zamówienia, a jednocześnie prosił, aby mu pozwolono pozostawić w sklepie kufier, znajdujący się w samochodzie.

Właściciel sklepu zgodził się na tą propozycję i następnego dnia wczesnym rankiem wydał temuż osobnikowi kufier. Dopiero po jego odjeździe samochodem kupiec spostrzegł się, że w sklepie brak jest towarów galanterijnych na znaczną sumę.

Nie ulega wątpliwości, że w kufrze ulokowany był bandyta, który w nocy obrabował sklep.

Młodzież buduje II Dom Techników we Lwowie.



Z początkiem roku naukowego 1926/27, otwarty zostanie we Lwowie II-gi Dom Techników. Budowa jego została przeprowadzona wysiłkiem własnym młodzieży technicznej, która ofiarowała na ten cel co mogła, a mianowicie turnusową pracę ręczną po 2 godziny dziennie. W okrestie rozluźnienia dyscypliny społecznej, dom ten będzie pomnikiem idealnych porywów naszej młodzieży.

„Zamach na fort w Witkowicach” którego nie było.

Wczorajsza prasa warszawska przyniosła sensacyjną wiadomość o rzekomym zamachu jakiejś cywilnej bandy złoczyńców na wojskowe składy amunicyjne w Witkowicach. Długo i szeroko rozpisują się korespondenci dzienników warszawskich o „zaciecie i krwawej walce, jaką stoczyła warta tego fortu z dywersantami komunistycznymi”, o wysłaniu przez D. O. K. V oddziałów żandarmerji, jak również o interwencji policji państwowej, celem ujęcia niebezpiecznych opryszków, w końcu o zabiciu jednego z bandytów w czasie długotrwałej walki.

Tymczasem my tu w Krakowie o żadnym zamachu nie wiemy, a sprawa owa według informacji zarówno Dowództwa Okręgu Korpusu, jak i Komendy Policji przedstawia się odmiennie. A więc nikt nie pla-

nował zamachu na składy amunicyjne we forcie Węgrce-Witkowice, lecz rzeczywiście było zajście, zakończone śmiercią jednego z trzech osobników, którzy wybrali się na kradzież blachy cynkowej, leżącej za ogrodzeniem magazynów.

Mianowicie w nocy z 8 na 9 bm. trzech robotników Malaga W., Hubert S. i Zaliński W. usiłowali skraść blachę cynkową do pokrycia dachu. Stróż, pilnujący magazyny, spostrzegł złodziei i zaalarmował wartownika przy pobliskim forcie. Gdy na jego wezwanie uciekający złoczyńcy nie chcieli zatrzymać się, dał strzał, od którego zginął Zaliński. Dwaj inni zbiegli, jednakże zostali nazajutrz aresztowani w Górze Narodowej i odstawieni do sądu w Krakowie.

Tak wyglądał „zamach” na fort w Witkowicach.

Kradzież papieru banknotowego w Warszawie.

Na tropie fałszerzy banknotów.

Z Warszawy telefonuje (Wir): W ostatnim czasie zaczęły się pojawiać w obiegu w wielkiej ilości fałszywe banknoty złotowe. Były one tak doskonale podrabiane, że wprowadzały wprost w zakłopotanie nawet ekspertów bankowych.

Z tego powodu zarządono ścisłą obserwację policyjną, która doprowadziła do wniosku, że fałszerze kradną oryginalny papier banknotowy wprost w wytwórni tego papieru w więzieniu mokotowskim.

Dochodzenie policyjne stwierdziło, że papier ten

wywożono z obrębu więzienia samochodem dyr. więziennej papierni. Dalsze śledztwo wykazało, że sprawcą kradzieży jest szofer Zabozzyński, który papier wywoził do niejakiego Rucińskiego. Obu aresztowano.

O rozmiarach kradzieży świadczy najlepiej to, że w mieszkaniu Zabozzyńskiego stoły i półki przykryte były papierem banknotowym. Za każdą rolkę otrzymywał Zabozzyński półtora złotego. Dalsze śledztwo w toku.

Bandyci napadli na transport wojskowy.

Ujęcie niebezpiecznej bandy. — 100 włościan pomaga policji w schwytaniu bandyty.

(p) Jeszcze w lutym br. zorganizowała się szajka bandycka z mieszkańców Michałówki i okolicznych wsi pow. Rówieńskiego. Na czele szajki stanął znany bandyta Aleksander Medwediow. Szajka uzbrojona w rewolwery i karabiny, obrała sobie za cel dokonywanie napadów rabunkowych na kupców żydowskich, wracających z jarmarku z Równego do Korca, prócz tego trudniła się koniokractwem. W skład jej oprócz Medwediowa wchodził Anton Krawczuk, Leontin Bojan, Iwan Gulim, Zachar Polonienko, Fieokrat Pietruk, Filip Kokel, wszyscy z Michałówki i okolicznych wsi. Banda ta od połowy kwietnia do końca czerwca br. dokonała 4 krwawych napadów zbrojnych na wspomnianej szosie i odważyła się nawet napadnąć na transport furgonów wojskowych, została jednak przez konwojujący oddział żołnierzy odparta. Członkowie bandy przez dłuższy czas byli nieuchwytni, korzystając z kryjówek po wsiach u swych krewnych i znajomych. Po długich dopiero usiłowaniach udało się policyjnej ekspozyturze śledczej w Równem wpaść na trop bandytów. Wszyscy bandyci zostali schwytani w lasach niedaleko Michałówki. Przy aresztowanych znaleziono broń i część zrabowanych łupów. W czasie pościgu bandy po okolicznych lasach jeden z jej członków, Iwan Sulem, uciekając przed policją zapadł się w bagna, a schowawszy się po szyję w wodzie, pół dnia

się ukrywał. Bagno zostało otoczone przez policję, a kiedy poszukiwania nie dały rezultatu, dowódca oddziału pościgowego wezwał około 100 włościan, którzy dostali rozkaz wykoszenia sitowia. Po wykonaniu powyższego, bandytę ujęto. Aresztowani zostaną oddani pod sąd doraźny. Razem z nimi aresztowano pasera Andrzeja Kukiela.

oś

PERŁY.

Perły moje! o perły przeczyste i żywe sznur was długi już, długi... nie skończony jeszcze, z każdą wiąże się chwila i wspomnienie tkliwe, każda budzi w naszkórku niespokojne dreszcze...

Każdą dał mi kochanek... o! wielu ich było, świadczy o tem sznur pereł, każda mówi o tem, o tem jak serce jego niespokojnie biło, jak całował, jak pieścił...

całem świata złotem

nie można was okupić, perły moje białe, bo każda z was krwią tętni i na piersi mojej w ostatnim po-alkunku tuli serce małe, kiedyś serce mężczyzny...

serce które kochało.

—0—

Jah.

Osobiste.

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH udzielił exequatur p. Stanisławowi Rolbickiemu, wielokrotnemu honorowemu Szwecji w Bydgoszczy.

POSEŁ FINLANDZKI p. Prokopi wyjechał z Warszawy na dni kilkanaście. Podczas nieobecności posła zastępować go będzie p. Oskar Vakaryuori, attache poselstwa w charakterze charge d'affaires.

STANOWISKO INSPEKTORA ARMII we Lwowie obejmie gen. Norwid-Neugebauer.

Z UNIwersYTETU JAGIELL. P. Eustachy Szubert, rodem z Tarnowa, b. prezes Tow. Wzaj. Pom. U. U. J. uzyskał na tut. Uniw. stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— 6 —

NARODZENIOWO ZAROBNE ZA DUSZĘ S. P. JANA KANTEGO FEDEROWICZA, prezydenta m. Krakowa odbył się wczoraj jako w druga rocznica śmierci o godz. 9 rano w kościele OO. Kapucynów. W narodzeniowie oprócz rodziny wzięli udział prezydent m. Rola z wiceprezydentem Sarem, naczelny wydział magistratu z urzędnikami, dyrektorowie zakładów miejskich, przedstawiciele kongregacji kupańskiej oraz szereg osób zaprzyjaźnionych z rodziną zmarłego.

PENSJE DLA KAWALERÓW „VIRTUTI MILITARI“. Trzecia rata, należna kawalerom „Virtuti Militari“ w kwocie 75 złotych, wypłacona zostanie dnia 1 sierpnia b. r. Czwarta i ostatnia rata za rok bieżący, płatna będzie w dniu 1 października. Co do wypłat pensji rocznych za lata ubiegłe, to sprawa ta nie została jeszcze definitywnie zatwierdzona.

DODATKOWY PRZEGLĄD POBOROWYCH ROCZNIKÓW 1905, 1904 i 1903, odbędzie się w lokalu poborowym przy pl. Jabłonowskich 1. 19, w dniach 15, 16 i 17 lipca b. r., a mianowicie: w dniu 15 lipca b. r. dla poborowych rocznika 1905, z nawiskami na litery A do M włącznie; w dniu 16 lipca b. r. dla poborowych rocznika 1905, z nawiskami na litery N do Z włącznie, i w dniu 17 lipca b. r. dla poborowych roczników 1904 i 1903.

Pobór rozpoczyna się punktualnie o godzinie 8-mej rano i dlatego władze wzywają interesowanych poborowych, aby w tych dniach przed godziną 8-mą rano stawili się w lokalu komisji poborowej, gdyż w razie spóźnienia się mogą być niedopuszczeni do przeglądu i przez to narazić się na ukaranie za niewystawienie.

WYMIANA BILETÓW ZDAWKOWYCH BANKU POLSKIEGO z roku 1919 w odcinkach po 1, 2 i 5 złotych, kończy się 31 sierpnia 1926. Posiadacze, którym nie opłaci się staranie o taką wymianę, zechcą ofiarować je Komitetowi restauracji wykupionych budynków pokościelnych św. Agnieszki w Krakowie, ul. Bożego Ciała 26, czemu przysługują się do zbożnego dzieła, bowiem w budynkach tych umieszczony będzie zakład poprawczy dla zaniedbanej młodzieży.

WCZORAJSE CENY DETALICZNE na placach targowych w Krakowie były następujące: mleko zbierane (1 litr) 25—30 gr., niezbierane 35—40 gr., masło zwyczajne (1 kg.) 4.80—5.20, masło deserowe 6.80—7 zł., kuroczka (para) 3—6 zł., kartofle nowe (100 kg.) 10—11 zł., 1 kg. 14—15 gr. i t. d.

PORZUCONE DZIECKO. Wczorajszej nocy znaleziono na chodniku w ul. Jaskółczej porzucone dziecko płci męskiej, około 6 miesięcy liczące, zawinięte w pieluszkę. Oddano je do „Żłóbka“; za matką wdrożono poszukiwania.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. Pogotowie opatrzyło Wójcickiego, robotnika (lat 28), który w czasie pracy w magazynach przy ul. Dajwór 14 doznał zmażdżenia ręki.

ZAMACH SAMOBÓJCZY URZĘDNIKOWI PRYWATNEJ. Wczoraj w godzinach popołudniowych urzędnicza prywatna M. M. zamieszkała przy ul.

Skazańcy oczekujący od 5 lat na kata.

Nowy Jork, 10 lipca.

Prawie od 5 lat siedzą dwaj Włosi Sacco i Vanzetti w nowojorskim więzieniu, skazani na karę śmierci, ale czas ich stracenia wciąż jest odraczany. Oskarżeni oni byli o napad bandycki na inkasenta pewnej firmy bankierskiej w stanie Massachusetts.

Od chwili aresztowania adwokatów robotli wszelkie wysiłki, aby przytoczyć teraz to nowe dowody odciążające, chcąc uchronić oskarżonych od krzesła elektrycznego. Dowodzili oni, że przedstawione przez oskarżonych alibi nie ulega żadnej wątpliwości i że obciążające zeznania przypisać należy naciskowi policyj.

Jednakże władze nastawały na skazanie obu oskarżonych, a to tem więcej, że władze sądowe podejrzewały w nich, zresztą niesłusznie, anarchistów. Obrońcom nie udało się doprowadzić do rewizji procesu.

Stradom 4 wypila w zamiarze samobójczym większą ilość jodyny. Wezwany lekarz Pogotowia po przepłukaniu żołądka pozostawił desperatkę — na jej zadanie — w domu. Stan jej nie budzi obaw. Przyczyna rozpaczyliwego kroku nieznana.

W POŚCIGU ZA BANDYTAMI. Wczorajszej nocy około godz. 11 usilowali nieznani sprawcy dokonać włamania do wozów kolejowych na dworcu towarowym w Krakowie. Spłoszeni jednak przez stróżów, poczęli uciekać, przycem ostrzeliwali się w stronę ścigających ich posterunkowych policji i stróżów kolejowych, raniąc w nogę Mikołaja Ragiera, pracownika kolejowego. Zarządzona niezwłocznie obława policyjna doprowadziła do ujęcia jednego ze sprawców, w osobie niejakiego Stanisława Konieczkowskiego (la 20), którego przylapano w stodole przy ul. Wrocławskiej. Znalezione przy nim rewolwer i naboje.

Z kraju.

(Szcz.). **ZWŁOKI ŻOŁNIERZY KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO**. Przy robotach dla zakładania rur wodociagowych w Piotrkowie, które prowadzi firma „Ullen et Co“ na ulicy Sienkiewicza, tudzież obok ulicy Kaliskiej, natrafiono w głębokości kilku metrów na szereg trumien, zachowanych jeszcze w niezłym stanie. Po wydobyciu okazało się, że pochowani tam zostali oficerowie i żołnierze Księstwa Warszawskiego. Znalezione epolety porucznika 15 pułku, oraz odznaki i guziki metalowe z orłem Księstwa Warszawskiego. Należy przypuszczać, że kiedyś, w czasie wojen napoleońskich, znajdował się tam lazaret wojskowy, gdyż w okolicach tych nie toczyły się większe bitwy. Wydobyte szkielety pochowano na cmentarzu.

PRZENIESIENIE SZKOŁY PODCHORAŻYCH Z WARSZAWY. Ze względu na przebudzenie gmachu szkoły podchorążych w Warszawie postanowiono przenieść szkołę do Ostrowia-Komorowa w Łomżyńskim, gdzie umieszczona zostanie w koszarach.

WARSZAWA MIASTEM MIEŚCZERNEM. Na podstawie przeprowadzonej statystyki konsumpcji mięsa w Warszawie dowiadujemy się, że Warszawa zjada w ciągu jednego tygodnia 385.000 kg. mięsa wołowego, 14.000 kg. cielęcinę, 1.000 kg. baraniny, oraz 160.000 kg. produktów masarskich za łączną sumę 1.127.000 złotych. Zauważyć należy, że konsumpcja mięsa w tygodniu ubiegłym wskutek upalnych dni zmniejszyła się więcej niż o połowę.

ZJAZD MONARCHISTÓW W WARSZAWIE. W ubiegłą niedzielę odbył się w Warszawie zjazd delegatów monarchistycznych organizacji włościańskich.

gdyż trybunał nie chce się przyznać do popełnienia błęd.

Obecnie zaszedł nowy wypadek, który chroni skazańców przed katem. Oto niejaki Celestino Madeiros, który również został skazany na karę śmierci, za zamordowanie urzędnika bankowego i siedzi w tem samym więzieniu, przyznał się do popełnienia zbrodni zarzucającej dwu uwięzionym Włochom. Oświadczył on jednak, że ma jeszcze współwinnych, należących do szajki bandyckiej Morelliego, działającej w Rhode Island. Zeznanie to powtórzył on z całą precyzją i z wszelkimi szczegółami przed obrońcami wspomnianych Włochów.

I tym razem jednak władza sądowa uznała to zeznanie za niewystarczające i zgodziła się tylko na ponowne odroczenie stracenia na dwa tygodnie, ażeby dać możność obrońcom odszukania współwinnych Madeirosa i potwierdzenia jego samoskarżenia.

Przedmiotem obrad było ustalenie programu politycznego organizacji oraz prac wytycznych. Sytuację polityczną referował prezes zarządu głównego poseł dr. Cwiakowski, który zgłosił imieniem zarządu szereg rezolucji, między innymi w sprawie projektu konstytucji. Zjazd zajął stanowisko przychylnie dla rządu premiera Bartla. W końcu dokonano wyborów zarządu, do którego wszedł poseł Cwiakowski, jako prezes, dalej książe Lubelski, inż. Apanowicz, dr. Mozyński, Gruchała, wójt Pawluk i Proszynski.

(a.). **PARK NARODOWY W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ**. W ministerstwie rolnictwa odbyła się konferencja w sprawie statutu parku narodowego puszczy białowieskiej. Teren tego parku, który jest największym w Polsce rezerwatem, wynosi 4.000 ha, a położony jest w samym środku puszczy. W celu zachowania utrzymanego dotychczas pierwotnego charakteru tego terenu, nie będą wykonywane na nim żadne czynności gospodarcze, a w szczególności cięcia drzew.

(N.). **SANACJA LUBELSKIEJ KASY CHORYCH**. Komisarz rządowy lubelskiej Kasy Chorych p. Pieczyrak przystąpił z energią do przeprowadzenia sanacji tej instytucji.

Wykrywane przez p. komisarza nadużycia personelu administracyjnego świadczą, że był już czas najwyższy, aby czynnik miarodajne wnikały głębiej w gospodarkę Kasy Chorych.

Ze świata.

(Radio D.). **PREZIDENT FRANCJI ODZNACZONY ORDEREM ŻŁOTEGO RUNA**. Dziś w południe Briand i Primo de Rivera podpisali układ marokański. Rano prezydent Doumergue przyjął generała Primo de Riverę, który wręczył mu odznaki orderu Żłotego Runa.

(Radio D.). **RZADKA UROCZYSTOŚĆ RELIGIJNA**. Z Ułanie donoszą, że po raz pierwszy od roku 1751 odbył się diecezjalny synod patriarchatu w Akwilei. Synod ten odbył się wśród imponujących uroczystości i w obecności 400 przedstawicieli oraz arcybiskupa Rossi.

SAMOBÓJCSTWO POLAKA W WIĘZIENIU FRANCUSKIM. Z Amiens donoszą, że polski robotnik rolny Ludwik Bernardy (?) skazany na 15 lat ciężkich robót za zbrodnię utopienia swego trzyletniego syna odebrał sobie życie w więzieniu.

CZWORACZKI. Z Konstantynopola donoszą, że jedna z zamieszkałych tam Turczynek wydała na świat czworo dzieci, dwóch chłopców i dwie dziewczynki. Podobny wypadek zdarzył się jej i w roku zeszłym.

Dobry żart tyńfa wart
Co wesołego wymyślił nasi
dowcipnisie.

(t). Po rewii humoru zagranicznego kolej pokazać co umiemy i nasi. Nie w ciemie bicia Niemca takiej sytuacji politycznej, z którejby nie wycisnęli dobrego dowcipu. Pamiętacie, parę dni temu Daszyński wygłosił w parlamencie mowę Co na to kpiarz z „Cyrulika warszawskiego“?

Rzekł Piłsudski, stary kurant słysząc:
„Nie wiem, jaki cel ma.
Cyferblat i głos, cudowne,
Cóż, kiedy się spóźnia szelma“

Godzi się zapoznać i ze stanem naszej bibliografii. Oto jakie wyszły książki w nakładzie wspomnianego „Cyrulika“:

Stanisław Grabski, b. minister wyznań i oświaty: „Uroda polsko-żydowska“. Baśń fantastyczna w 12 rozdziałach, z refrenem „O mój Rozmarinie rozwijaj się“.

Adam Chądzyński, b. minister kolei: „Dlaczego nie miałem pociągu do Wilanowa?“.

„Wydawnictwo Uniwersytetu w Poznaniu, dla uczczenia p. wojewody Bnińskiego“:

I — Teorja walki o zbył — p. Wojciech Korfanty.

II — Teorja Poznania — prof. St. Stroński.

III — Teorja Dowbora naturalnego — gen. Józef Haller.

Z racji święta amerykańskiego dowcipnie pisze Słomimskiego:

Przez wiele lat o ludziach udających się do Ameryki nie mówiono „pojechał“, lecz „uciekł“. Pierwszym człowiekiem, który pojechał do Ameryki, był Krzysztof Kolumb. Załwał on tam ostatniego tubylca t. zw. „ostatniego Mohikanina“, z którym

do spółki założył Stany Zjednoczone. Do Ameryki, prócz przestępców, wyjeżdżali też masowo wujaszkiwie. Ameryka i dziś posiada minimalną ilość siostrzeńców — natomiast nie znam człowieka w Europie, któryby nie miał wujaszki w Ameryce. Temu prawdopodobnie przypisać należy, iż naród amerykański słynie z zamożności i stateczności.

Pozatem Ameryka słynie z wodospadu Niagara i drapaczy nieba. Amerykanie budują domy tak wysokie, iż kredyt krótkoterminowy stał się niemożliwością. Klient, który pożyczyl pieniądze w banku na ostatniem piętrze — rzadko kiedy może zdążyć zjechać na dół i wrócić na górę w przepisany termin. Dlatego właśnie Amerykanie nie mają długów i są tak chętni do udzielania pożyczek.

O ilości samochodów w Ameryce świadczy fakt, iż na każdego prawie mężczyznę w New-Yorku wypada samochód i przejeżdża go.

Sejmowe nastroje uchwycił dobrze humorystyczny poeta z „Muchy“:

Siadł poseł na hotel i biada,
Co mu dziś uczynić wypada.

— Czy kantem się stawiać i sztorcem,
Czy siedzieć jak myszka pod korpem?
Tak chce się mandacik zachować,
A tu się zaczyna coś psować.

— Trzeba by coś zrobić dla świata,
A nie chce się narwać na... bata.

Kwestję litewską ilustruje następujący haśmota:

— Jaki jest najlepszy pociąg do Wilna?
— Najlepszy — to nie wiem, ale największy, to w Kownie.

Niedawno odbyła się w Warszawie wystawa wynałazków. Oto jeden z pochwycionych djalogów:

— Coś taki rozpromieniony?

— Wracam z wystawy wynałazków i świetnie mi się udało, bo sam dokonałem wynałazku.

— Co Ty?

— Wynałazem tam znajomego, który był mi od roku winien dwadzieścia złotych.

Ruch budowlany.

— O ruchu budowlanym jakoś się u nas obecnie mało mówi?

— Pora przecie całkiem nieodpowiednia.

— Jakto? Wszakże mamy lato?

— Tak, ale u nas o ruchu budowlanym wyłącznie się mówi i pisze na jesieni i w zimie.

Nowa prohibicja.

— Podobno zakaz sprzedaży trunków w soboty ma być skasowany.

— To niedobrze.

— Czemu?

— Bo tak się jakoś człowiek przyzwyczaił do picia w sobotę z filiżanek.

Gazety między sobą.

— Tam u was w Warszawie, to chyba wciąż deszcz i błoto?

— Dlaczego?

— Bo widać z gazet, że jedni drugich stale błotem obrzucają.

Z okresu wyjazdu do wód niezły dowcip:

Antysemita.

— Dlaczego pańska żona, panie Postempowen, nie pojechała do Krynicy?

— Bo tam, potrzebujesz pan wiedzieć, jest dużo żydów.

(Mucha“).

Na zakończenie coś o orderowaniu:

Nowa zasługa.

— Co ja widzę! Zostałeś udekorowany orderem „Polonia Restituta“. I za co to?

— Jakto: za co? Chciałem, dopominałem się.

„Kolce“.

Trzecie czytanie projektu zmian konstytucji przez komisję ukończone.

THE UNIVERSITY OF CHICAGO PRESS

Dyskusja zakończyła się przyjęciem za podstawę w głosowaniu artykułu 1 według projektu poselskiego.

Rząd zgłosi dymisję jeśli nie otrzyma żądanych pełnomocnictw.

Tak zapowiedział premier Bartel.

Trzecie czytanie projektu zmian konstytucji przez komisję ukończone.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lipca. (Wir.) Komisja konstytucyjna Sejmu przystąpiła dziś do trzeciego czytania projektu zmian konstytucji.

Jakie poprawki przyjęto?

Po przyjęciu terminu „rok budżetowy”, a przed głosowaniem nad artykułem, kasującym głosowanie proporcjonalne, podnoszącym cenzus wieku, oraz usuwającym nietykalność, pos. Niedziałkowski w imieniu lewicy sprzeciwił się stanowczo tym zmianom, które zasadniczo przemacają cały ustrój, a nie były przewidziane w projekcie rządowym. Mówca zapowiada ostrą walkę przeciw tym poprawkom i zgłoszenie na plenum wniosku o ich skreślenie, oraz domaga się od rządu, aby w pełnej Izbie zajął wyraźne stanowisko co do zmian proponowanych.

Komisja mimo tych zastrzeżeń przyjęła wszystkie zmiany, uchwalone w drugim czytaniu.

Przy głosowaniu nad artykułem, dotyczącym odpowiedzialności poselskiej, referent pos. Chaciński zaproponował taką redakcję tekstu, któryby stanowił, że posłowie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za swą działalność w samym tylko Sejmie. Referent wychodząc z założenia, że i poza Sejmem może być działalność, wchodząca w zakres wykonania mandatu poselskiego, wnioskował o odpowiednie przedłożenie tekstu, któryby stwierdził, że poseł nie może być pociągany do odpowiedzialności za swą działalność, wchodzącą w zakres wykonania mandatu poselskiego, bez względu na to, czy dzieje się to w Sejmie czy poza Sejmem. Jednakże propozycja referenta nie przyjęła, a tekst uchwalono w brzmieniu, przyjętym w drugim czytaniu.

Tak samo odrzucono poprawkę, domagającą się, aby nietykalność trwała przez cały czas sprawowania mandatu. I to postanowienie przyjęto w brzmieniu, uchwalonym w drugim czytaniu.

Następnie dyskutowano nad artykułem, normującym sankcję przez utratę mandatu na szkodę tego posła, który uzyskał osobiście korzyści od rządu.

W głosowaniu nad zmianą art. 5 powiększono okres 3-miesięczny, wyznaczony w drugim czytaniu na załatwienie budżetu przez Sejm do 3 i pół miesięcy. W ten sposób cały 5-cio miesięczny okres, wyznaczony dla załatwienia budżetu, zostaje rozdzielony w ten sposób: 3 i pół miesiąca dla Sejmu, 1 miesiąc dla Senatu i 15 ostatnich dni dla ewent. ponownego rozważenia budżetu przez Sejm.

Sprawa rozwiązywania ciał ustawodawczych.

Następnie komisja przystąpiła do artykułu 26 konstytucji dotyczącego rozwiązywania ciał ustawodawczych.

Pos. Niedziałkowski podtrzymuje wniosek, by następny Sejm w ciągu pierwszych dwóch lat nie mógł być rozwiązany.

Min. Makowski sprzeciwił się nierozwiązalności następnego Sejmu. Dyskusję nad ustawą odłożono do artykułu 125 konstytucji.

Pos. Bagiński (Wyzwolenie) zaproponował, aby Senat jako organ tylko opiniujący ograniczyć w dotychczasowym prawie do uchwalania rozwiązania, następnie aby większość potrzebna do rozwiązywania się Sejmu zmniejszyć w dwóch trzecich na trzy piąte, tak, aby w ustępie, który mówi o rozwiązaniu izby przez prezydenta skreślić słowa: „Jednakże tylko raz jeden z tego samego powodu” a to dlatego bo Prezydent może przecież znaleźć jakiś inny sztuczny powód do rozwiązania.

Mówca stawia poprawkę: „Termin wyboru będzie oznaczony bądź w orędziu Prezydenta o rozwiązaniu Sejmu i Senatu, bądź w uchwale Sejmu”.

Mówca prosi o wyjaśnienie, czy według obecnego brzmienia tego artykułu rozwiązanie się jednej z izb pociąga za sobą rozwiązanie się drugiej.

Min. Makowski uważa, że ta ostatnia wątpliwość nie jest uzasadniona i według tego brzmienia może się rozwiązać Sejm lub Senat, lecz Prezydent musi rozwiązać Sejm i Senat.

Pos. Pruszyński (Z. L. N.) i Błażejewicz (Ch. D.) podtrzymują poprawkę, aby okres wyborczy trwał tylko 60, a nie 90.

Pos. Konopczyński (ZLN.) wobec tego, że komisja postanowiła nie ograniczać władzy Prezydenta co do rozwiązywania izby, nie podtrzymuje już poprawki o ograniczeniu jej do dwóch razy, natomiast podtrzymuje nadal wniosek o skreślenie ustępu o rozwiązaniu się izby własną uchwałą. Takiego postanowienia niema w żadnej konstytucji z wyjątkiem pruskiej. Jest rzeczą Prezydenta, aby kontrolował czy izba odpowiada nastrojowi społeczeństwa. W głosowaniu wniosek pos. Konopczyńskiego upadł 10 głosami przeciwko 15, tak samo upadły wszystkie inne wnioski.

Tekst drugiego czytania został więc przez większość zaakceptowany w czytaniu trzecim. Tak samo przyjęto artykuł dotyczący tak zw. weta Prezydenta.

Prawo dekretoowania.

Przystąpiono do art. XLIV Konstytucji, (o aktach Azadowych Prezydenta) który ma być uzupełniony dwoma postanowieniami, z których jedno upoważnia Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów z mocą ustawy w zakresie ustawodawstwa państwowego w okresie pomiędzy dwiema kadencjami sejmowymi, a nadto wprowadza możliwość, iż na podstawie osobnej ustawy Prezydent Rzeczypospolitej może być upoważniony do wydawania rozporządzeń

także pomiędzy dwiema sesjami.

Referent pos. Chaciński w ustępie końcowym, który głosi, że rozporządzenia tracą moc, jeśli nie zostaną złożone Sejmowi w ciągu dni 14 po najbliższym zebraniu się Sejmu proponuje skreślenie słów „lub jeśli po złożeniu ich Sejmowi zostaną przez Sejm uchylone”.

Pos. Schreiber (Kolo żyd.) przeciwnie stawia się daniu rządowi takich uprawnień i proponuje, aby osobna ustawa upoważniała Prezydenta do wydawania rozporządzeń mocą ustawy w czasie przez tę ustawę wskazanym.

Pos. Kronig (Zjedn. niem.) domaga się wyłączenia z prawa dekretoowania ordynacji wyborczej i ustawodawstwa socjalnego.

Pos. Niedziałkowski (P. P. S.) jest przeciwny dwóm kategoriom kategorjom dekretów na podstawie Konstytucji i osobnej ustawy.

Min. Makowski zaznacza, że chodzi o nagłe wypadki, które mogą powstać po rozwiązaniu Sejmu, a jeśli rząd rozwiązuje Sejm, to nie może od niego żądać pełnomocnictw, bo samo rozwiązanie jest skutkiem konfliktu między rządem a Sejmem. Należy więc zostawić swobodę w używaniu tych przepisów i przyjąć artykuł w zaprojektowanym brzmieniu.

W dalszej dyskusji min. Makowski raz jeszcze zabrał głos:

„Konstytucja nie może wszystkiego przewidzieć, daje tylko pewne ramy. Żywy parlament dla pewnego rządu dawać będzie pełnomocnictwa niezupełnie określone, gdyż rząd oczywiście będzie musiał podać cele, do których żąda i motywy, dla których domaga się pełnomocnictw. Niepodobna wyliczyć wszystkich projektów ustaw”.

Ustawę o pełnomocnictwach rząd stawia jako kwestię zaufania.

Przemówienie dra Bartla.

Po załatwieniu trzeciego czytania projektu zmiany konstytucji komisja przystąpiła na popołudniowym posiedzeniu do projektu ustawy o pełnomocnictwach, których rząd domagał się w art. 5 pierwotnego swego projektu zmian konstytucji.

Na posiedzeniu popołudniowym był obecny premier dr. Bartel, który podczas dyskusji wygłosił następujące przemówienie:

„Muszę oświadczyć w imieniu rządu, że co do ustawy o pełnomocnictwach stawiam kwestję — być albo nie być. Jeżeli Panowie tego nie uchwalą, rząd wyciągnie z tego konsekwencje.

Doszedliśmy do przekonania, że bez uzyskania odpowiednich pełnomocnictw, absolutnie nie będzie można zrobić tego, co rząd zamierza. Każdy dzień jego urzędowania pogłębia we mnie to przekonanie, każdy dzień następcza sposobności, że tu i ówdzie zachodzi potrzeba uczynienia jakiejś drobnej korektury, bez której jednak rząd utyka na przeszkodach.

„Kłątka o dziesięciu tysiącach ścian”.

Jesteśmy jakby w klatce, która ma 10 tysięcy ścian.

Jeden przykład: Zajnteresowałem się tepieniem nadzwyż wśród urzędników. Okazało się, że na podstawie obecnej ustawy nie mam prawa ogłosić wyroku nawet bez nazwisk, ani też nie wolno mi brać udziału w rozprawie dyscyplinarnej. Jeżeliliby z każdą z tych drobnych spraw chciał przychodzić przed Sejm, rzecz przeciągałaby się bez końca. Wcale się tego nie wstydzę. Nie wiem z góry, czy wszystko będzie potrzebne. Nie chcę Panów okłamywać. Każdy dzień przynosi nowe problemy. Mimo prób, jakie robiono, okazało się, że jest to niepodobna.

Panowie zamknęlibyście nas znowu w klatce tylko trochę większej. Szczerze powiadam, że tego nie wiem, może dlatego, że jestem profesorem. Profesor się chętnie do tego przyznaje, że pewnych rzeczy nie wie.

Pos. Byrka (Piast): „Trzeba będzie wyliczyć”.

Min. Makowski: „My tego nie zrobimy, może to zrobić nasz następca”.

Pos. Byrka: „Kucharzewski robi”.

Min.: „Chcemy działać w zakresie naprawy finansów, uporządkowania prawodawstwa i gospodarki”.

Pos. Kiernik: „To już pozytywne projekty”.

Min.: „Wprowadzenie do konstytucji tego postanowienia właśnie mogłoby budzić pewną wątpliwość”.

Po przemówieniu końcowym sprawozdawcy przystąpiono do głosowania nad zmianą art. XLIV.

Pierwszy ustęp, dotyczący dekretoowania w czasie, gdy Sejm i Senat są rozwiązane, został utrzymany 17 głosami. Ostatnie zdanie tego ustępu, przeniesiono jednak na inne miejsce jako ustęp trzeci artykułu.

Wnioski o dodanie w drugim ustępie, jako wyłączenia z pod ustawy o pełnomocnictwach ordynacji wyborczej i ustaw socjalnych odrzucono.

Drugi ustęp: ustawa o pełnomocnictwach przyjęła w zmienionej redakcji według wniosku pos. Schreibera. Przemówiano mianowicie:

„Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania rozporządzeń z mocą ustawy w czasie i zakresie przez tę ustawę wskazanym. Rozporządzenia te nie mogą jednak dotyczyć zmiany konstytucji”.

W ostatnim ustępie, gdzie mowa, że rozporządzenia tracą moc, jeżeli będą złożone Sejmowi w 14 dniach po jego zebraniu, albo jeżeli zostaną uchylone „przez Sejm” głosowano nad poprawką, żeby zamiast tego „przez Sejm” było powiedziane „w drodze ustawodawstwa, t. zn. przez Sejm i Senat”. Ta poprawka jednak upadła i zostało po dawnemu „przez Sejm”.

Nie wiem, jak się potoczą wypadki.

Z dniem 1 października jest stan ex lex. Dalem w ciągu dwóch miesięcy przed, że respektuję prawo rządu. Mówiłem o przedstawicielami stronnictw, że termin rozwiązania Sejmu brany jest pod uwagę na koniec stycznia, albo połowę lutego. Mój rząd nie rozwiąże Sejmu natychmiast...

Pos. Byrka: Czy to termin rozwiązania, czy wyborów?

Premier Bartel: Wyborów. W każdym razie będziemy musieli prosić Sejm o budżet na czwarty kwartał. Po otrzymaniu tego budżetu mogą być dwie ewentualności: albo usiłowania nasze nie dadzą wyników i zaczniemy się załamywać w dziedzinie gospodarczej. Wtedy ubiorę się we włosienice, przyjdę do Panów i powiem, że nie wiem co tu robię.

Albo może być sytuacja inna. Stan gospodarczy, który się cokolwiek poprawił, może rozwijać się w tym kierunku dalej. Dlatego chciałbym iść jeszcze tą drogą parę miesięcy, aż zniknie niebezpieczeństwo załamania się linii rozwoju. Ale tego nie można przewidzieć.

Stąd ta pewność w całej naszej prośbie, że

Panowie mogą wyeliminować rzeczy polityczne,

co do których nie mają wielkiego zaufania do rządu ani na prawicy, ani na lewicy. Możecie to wyeliminować, bo to nie jest naszą główną troską.

Po dłuższej dyskusji

zgodzono się na wybór podkomisji,

która powinna przedyskutować zasadę wyłączenia, albo wyłączenia projektów ustaw, w uchwaleniu się mającej ustawie o pełnomocnictwach. Wybrano do niej posłów: referenta Chacińskiego, Kiernika (Piast), Niedziałkowskiego (PPS), Dubanowicza (Ch. N.), Popiela (NPR), i Grünbauma (Kolo żyd.). ZLN. nie delegował swego przedstawiciela.

Podkomisja zbierze się na posiedzenie jutro o godz. 10 przedpoł., a plenum komisji konstytucyjnej jutro popołudniu o godz. 17.

Komisja administracyjna ustaliła zasady ustawy wyborczej do gmin wiejskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lipca. (Wir.). Na dzisiejszym posiedzeniu komisja administracyjna rozważała w drugim czytaniu poselski projekt ustawy wyborczej do gmin wiejskich.

Przedyskutowano artykuł pierwszy. W związku z tem przeprowadzono dyskusję ogólną, w której zabrał głos 17 mówców i referent pos. Pawłowski (Str. Chłop.). Artykuł ten brzmi:

„Wybory do rad gminnych odbywają się na podstawie powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego systemu głosowania, oraz stosunku rozdziału mandatów”.

W dyskusji cztery pierwsze zasady utrzymały się, co do zasady proporcjonalności dyskusja wykazała,

że jest ona niepożyteczna w gminach drobnych w województwach: Krakowskim, Pomorskim i Poznańskim. Proponują więc dla tych gmin wprowadzenie systemu relatywnej większości.

Odnosnie do sposobu głosowania wyłoniła się propozycja, aby obok głosowania na numery, umożliwić głosowanie na nazwiska. Przy tej sposobności poruszono stosunek rządu do ustaw samorządowych.

Delegat ministerstwa spraw wewnętrznych oznajmił, że rząd ustosunkuje się do omawianej ustawy później.

Dyskusja zakończyła się przyjęciem za podstawę w głosowaniu artykułu 1 według projektu poselskiego,

oraz dodatku, zaproponowanego przez pos. Putka: „Wybory według zasady proporcjonalnego rozdziału mandatów obowiązują w zasadzie we wszystkich gminach, jednakże w gminach, w których ludność cywilna według ostatniego urzędowego spisu ludności nie wynosi 400 osób, wyjątkowo i uchwałą Rady gminnej może być wprowadzone głosowanie według zasady względnej większości. Uchwała taka może być pożądana większością dwóch trzecich głosów.

W gminach, w których zarząd spoczywa w ręku komisarza rządu, głosowanie według zasady względnej większości nie może być wprowadzone.

Uchwałę w przedmiocie wprowadzenia głosowania względnej większości głosów, może Rada gminna powziąć w ciągu dni 8 po zarządzeniu wyboru. Uchwała taka podlega zatwierdzeniu wydziału powiatowego i jest ważna tylko na jedną kadencję.

Następnie komisja uchwaliła rezolucję pos. Pragera (PPS.), żądającą, aby przewodniczący komisji administracyjnej zwrócił się w imieniu komisji z oświadczeniem, że pożądanym jest, aby rząd niezwłocznie zajął stanowisko wobec projektu ustawy wyborczej do gmin wiejskich, wreszcie komisja wybrała podkomisję dla przygotowania artykułu I do głosowania. W skład podkomisji tej weszli posłowie: Putek (Wyzw.), Jaworowski (PPS), Holeska (Ch. D.) i Kozłowski (ZLN.). Następne posiedzenie komisji jutro.

Komitet porozumiewawczy nie doszedł do porozumienia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lipca. (Wir). Komitet porozumiewawczy komisji administracyjnej, który dziś po południu ponownie obradował nie doszedł do porozumienia na ten temat, czy prawo zmiany ordynacji wyborczej w sensie wprowadzenia w danej gminie systemu opartego na relatywnej większości, przysłać też komisarzom rządowym, urzędującym w razie rozwiązania rady miejskiej. Ponieważ prawica obstawała przy przyznaniu tego prawa komisarzom, porozumienie utknęło na martwym punkcie.

Przewodniczący komisji administracyjnej posiedzenia jutrzejszego komisji nie zwołał.

P. Stanisław Srokowski dyrektorem departamentu w min. spraw. wewn.

Warszawa. (AW.) Wobec odmowy przez p. Leona Wasilewskiego przyjęcia mającego się utworzyć departamentu szefostwa politycznego, stanowisko to objął ma wojewoda wołyński p. Stanisław Srokowski.

Zgon prezesa Najwyższej Izby Kontroli państwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lipca. (Szcz.). Wczoraj wieczorem zmarł w Warszawie prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa ś. p. Jan Żarnowski w wieku lat 72.

Ś. p. Żarnowski pochodził z ziemian wołyńskich, pracował długo w generalnej kontroli państwa rosyjskiego w Petersburgu. Po przewrocie sowieckim podjął pracę w polskiej komisji likwidacyjnej. Od r. 1921 piastował godność przewodniczącego Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Ś. p. Żarnowski zmarł wskutek zapalenia płuc.

P. Podkomorski ustępuje. Nareszcie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lipca. (Wal.). Dowiaduje się, że w związku z działalnością sejmowej komisji, powołanej do zbadania stosunków w monopolu spirytusowym, jakoteż komisji, wyłonionej przez rząd, a mającej na celu zbadanie gospodarki w monopolach i przedsiębiorstwach państwowych, ma ustąpić dyrektor monopolu spirytusowego Podkomorski.

Zaznaczyć należy, że sejmowa komisja nie miała możliwości wglądu w całość gospodarki monopolu spirytusowego. Zdaniem sfer miarodajnych, dochody z monopolu spirytusowego mogłyby przy odpowiedniej gospodarce, powiększyć o 200 do 300 milionów złotych rocznie.

Zmiany na placówkach dyplomatycznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lipca. (Wal.). Informujemy się, że dotychczasowy poseł Rzeczypospolitej w Rydze p. Ładoś, który, jak wiadomo, z powodu nominacji na to stanowisko p. Łukasiewicza, ustępuje z placówki ryskiej, ma objąć placówkę poselską w Belgradzie.

Dotychczasowy poseł w Belgradzie p. Okecki będzie przeniesiony albo do Rio de Janeiro, albo zostanie pozostawiony do dyspozycji centrali Mał. Z.

Jen. Norwid-Neugebauer inspektorem armji we Lwowie.

Jen. Sikorski pozostaje na swem stanowisku. (Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lipca. (Wal.). General Norwid-Neugebauer ma objąć wkrótce inspektorat armji we Lwowie. Pogłoski, jakoby w związku z powyższą nominacją dowódca O. K. Lwów gen. Sikorski miał być przeniesiony bądź do Wilna, bądź gdzieś indziej, nie odpowiadają prawdzie.

Konferencje prof. Kemmerera.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lipca. (Wal.). Szef misji amerykańskiej w Polsce prof. Kemmerer odbył dziś dłuższą konferencję z prezesem związku banków Kadenem, poczem udał się do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Rząd podejmie energiczną walkę z bezrobociem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lipca. (Wir.). Wczoraj wieczór odbyła się pod przewodnictwem premiera Bartla w pałacu ministrów narada nad bezrobociem i planem jego zlikwidowania.

W naradzie tej wzięli udział min.: Klarnier, Kwiatkowski, Broniewski, Młodzianowski, Remocki i Ra-

czyński.

Rozważano szereg projektów i uchwalono po uzyskaniu odpowiednich środków podjęcie energicznej walki z bezrobociem. Zainteresowany problemem tym Prezydent Rzeczypospolitej, wyraził życzenie uczestniczenia w tej naradzie.

Katastrofa samolotowa pod Lidą.

Pułkownik Adam Zaleski poniósł śmierć na miejscu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lipca. (Szcz.). Wczoraj o godz. 6 popoł. na terenie majątku Skizemowice w odległości ponad 10 km. od Lidy padł w nieszczęśliwym wirażu pułk. Adam Zaleski, zastępca dowódcy 11 pułk. myśliwskiego lotniczego, stacjonowanego w Lidzie. Pułk. Zaleski startował na jedno-osobowym samolocie ty-

pu „Spad”.

Prawdopodobną przyczyną katastrofy był zbyt ostry wiraż przy niewielkiej szybkości. Pułk. Zaleski poniósł śmierć na miejscu. Pracował on jako pilot od lat 12. Do służby polskiej przeszedł za służby rosyjskiej.

Cholera w Białostockiem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Białystok, 13 lipca. (So.). W Bielsku Podlaskim zamotowano śmiertelny wypadek cholery. Ponadto w szpitalu w Bielsku Podlaskim znajduje się obecnie

kobieta z trojgiem dzieci, co do których zachodzi również podejrzenie, że są chore na cholera.

Nad czem obradować będzie we wrześniu Liga Narodów?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lipca. (Wir.). Porządek obrad siódmej sesji zgromadzenia Ligi Narodów, które się odbędzie w Genewie 6 września, obejmuje 22 punkty.

Pierwsze 6 punktów poświęcono sprawom formalnym.

Inne sprawy odłożone przez szóstą sesję zgromadzenia:

7) Zagadnienie pacyfikacji stosunków międzynarodowych i raport rady o propozycjach, deklaracjach i sugestjach w sprawie regulacji stosunków międzynarodowych.

8) Arbitraż, bezpieczeństwo, redukcja zbrojeń.

9) Opieka nad kobietami, dziećmi na Bliskim Wschodzie.

10) Dawne kontrybucje.

Sprawy odłożone przez nadzwyczajną sesję zgromadzenia z marca 1926:

11) Badanie raportu pierwszej komisji o prośbie rządu niemieckiego o przyjęcie Niemiec do Ligi Na-

rodów.

Sprawy proponowane przez radę:

12) Sprawozdania i propozycje rady, dotyczące reorganizacji Rady Ligi Narodów.

13) Sprawozdanie o odbudowie gospodarczej Austrii i Węgier.

14) Międzynarodowa konferencja gospodarcza.

15) Sprawozdanie z prac nad organizacją komunikacji i ranżytu.

16) Sprawozdanie z prac nad organizacją higieny.

17) Sprawozdanie z komisji doradczej do sprawy opium i narkotyków.

18) Sprawozdanie z komisji opieki nad dziećmi i młodzieżą.

19) Sprawozdanie z prac międzynarodowego komitetu współpracy umysłowej.

20) Konferencja w sprawie redukcji zbrojeń.

21) Sprawy gospodarcze i finansowe Ligi.

22) Wybór nowych członków niestałych Rady Ligi.

Warunki francusko-angielskiej umowy w sprawie długów.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 13 lipca. (U). Dzisiejsza prasa poranna wita z zadowoleniem szybkie i pomyślne zakończenie rokowań z Anglią w sprawie długów. Prasa podkreśla ze szczególną radością, że wszystkie 4 główne życzenia Francji, mianowicie moratorium, klauzula bezpieczeństwa i przekazowa oraz zwrot zastawionego złota Banku Francuskiego zostały uwzględnione.

O treści umowy, zawierającej tylko 8 artykułów i szereg pism dodatkowych oraz wyjaśnień komunikuje prasa co następuje:

Dług Francji został rozłożony w rocznych ratach po 12.5 milionów funtów na 62 lat. Oznacza to według obliczeń Sauerweina w „Matinée” redukcję o 60% całego długu.

W pierwszych 5 latach uzyskała Francja moratorium, tak, że w pierwszym roku zapłaci tylko 4 milja. a w następnych latach o 2 milj. więcej.

Części rat, stracone w pierwszych latach mogą być pobrane dopiero po 30 latach.

Klauzula przekazowa i bezpieczeństwa jest zagwarantowana w piśmie wyjaśniającem nie w formie prawnej, lecz jako honorowe zobowiązanie rządu angielskiego. Klauzula ta daje Francji prawo przy ewentualnem zagrożeniu franka na przejściowe zasłanowanie albo redukcję rat bez poprzedniej kontroli.

Postanowienie to wchodzi w życie także w razie wstrzymania spłat z planu Dawosa.

Zapas złota Banku Francuskiego w wysokości 53 mil., zastawiony w Anglii na dalej figurować w bilansie Banku i może być wykupiony z powrotem na zasadach analogicznej umowy o długi między Anglią i Włochami.

Prasa francuska oczekuje obecnie wewnętrznego wzmocnienia stanowiska rządu oraz pomocy wielkiego kapitału angielskiego przy sanacji franka. Przypisują tu wielkie znaczenie rozmowom Caillaux z wielką finansjerą londyńskiego City.

Międzynarodowe konsorcjum bankowe dla udzielenia Francji kredytów.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Berlin, 13 lipca. (U). „Vorwärts” donosi z Londynu, że w obecnej chwili tworzy się wielkie międzynarodowe konsorcjum bankowe, celem udzielenia kredytu Francji. Konsorcjum to składające się z banków kontynentalnych, ma obejmować banki holenderskie, szwedzkie i niemieckie pod kierownictwem holenderskiem. Fakt, że w konsorcjum tem mają udział także i finansisci niemieccy, jest podkreślany i żywo komentowany w kołach londyńskich.

Awantury komunistyczne podczas przybycia Primo de Rivery do Paryża.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 13 lipca. (U). Przybycie hiszpańskiego dyktatora Primo de Rivery wczoraj o godz. 22 do Paryża dało powód do wrogich demonstracji.

Gdy Primo de Rivera w towarzystwie Brianda, marszałka Petain i posła hiszpańskiego w Paryżu Quinones de Leon opuszczał dworzec d'Orsay, z pobliskiego tłumu rozległy się gwizdy i okrzyki „niech żyje republika”.

Policja, którą silnych oddziałach ustawiona była przed dworcem, ruszyła natychmiast na demonstrantów i zaledwo auta oficjalne odjechały z przed dworca, rozpoczęła się daleka walka między policją a demonstrantami. Aresztowano 18 osób. Dwaj policjanci zostali ranni. Jeden z aresztowanych, w chwili wprowadzania go do komisariatu dobył noża i pchnął nim prowadzącego go policjanta, zdołał zbiec.

Wielka rocznica francuska.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 13 lipca. (U). Wśród przygotowań do jutrzejszego święta narodowego zwraca uwagę, że chorągwie i girlandy o kolorach amerykańskich pojawiły się znacznie w mniejszym stopniu niż zwykle. Radość z jutrzejszego święta nie jest mniejsza niż

zwykle. Na wszystkich placach i skrzyżowaniach ulic wzniesiono estrady dla orkiestr. Przez dwa dni i trzy noce zamierza narodzić się tańcami i wesółym śpiewem uczcić rocznicę zburzenia Bastylli.

W Bułgarii istnieje zamiar zmuszenia króla do abdykacji.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Londyn, 13 lipca. (U). Korespondent „Chicago Tribune” donosi z Sofii, że pomimo oświadczenia rządowego, sytuacja polityczna w Bułgarii jest poważna. Król Borys, jak wiadomo, opuścił kraj wraz z rodziną. Pomimo tego, że usiłuje się podrozować te wyłomaczone sprawy prywatnymi, nie można pominać milczeniem faktu, iż w politycznych i wojskowych kołach bułgarskich powstała silna tendencja, aby zmusić króla do abdykacji na rzecz jego brata Cyryla.

„Daily Herald” pisze, że utarczkom na granicy bułgarsko-rumuńskiej należy przypisać wielkie zna-

czenie, ponieważ istnieje podejrzenie, że między Grecją i Rumunią istnieje układ, aby w razie większych niepokojów w Bułgarii wmaszerować tam z wojskami.

Zaręczyny króla bułgarskiego

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Belgrad, 13 lipca. (U). „Politika” donosi, że król bułgarski Borys wyjechał do Szwajcarii, gdzie zamierza zaręczyć się z pewną księżniczką angielską, która ma przybyć do Lozanny równocześnie z królem.

Zbanity panem sytuacji

Bunt załogi transportującej jen. de Costę.

Paryż, (PAT). (United Press). Gen. Gomez da Costa, został deportowany na archipelag Azory. Donoszą z Lizbony, że załoga krążownika Carvalhoa Aurano, na którym wieziono gen. da Costę, miała

się zbuntować i wylądowała z generałem w Porto. Sytuacja komplikuje się jeszcze przez to, że 5 dywizji północnych miało się oświadczyć za gen. da Costę, a przeciw gen. Carmora.

Wielki proces komunistyczny.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Budapeszt, 13 lipca. (U). Wczoraj rozpoczął się proces karny przeciw byłemu komisarzowi ludowemu w węgierskim rządzie komunistycznym Maciejowi Rakossy oraz 45 jego towarzyszom. Oskarżenia zarzuca podstępny zabójstwo balazsa Waskar przy materialnym poparciu trzeciej międzynarodówki i usiłowanie stworzenia w Budapeszcie komunistycznej organizacji przy pomocy wiedeńskiej ekspozytury Rosji sowieckiej w Wiedniu.

Rakossy przybył z Wiednia do Budapesztu pod przybranym nazwiskiem Wilhelm Braun i rozpoczął agitację komunistyczną. Współoskarżony Oeri zorganizował w Wiedniu szkołę agitatorów komunistycznych, w której odbywał retoryczne odczyty Bela Kuhn pod nazwiskiem Henryka Schwarza. Celem organizacji było wprowadzenie gwałtownymi środkami władzy proletariatu robotniczego na Węgrzech. Proces jest zapowiedziany na dwa tygodnie.

Redaktor „Timesa” u marsz. Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lipca. (Szcz.). Dzisiaj o godzinie 12.30 Marszałek Piłsudski przyjął na dłuższej konferencji redaktora „Timesa” Steeda.

Przyjęcie u jen. Charpy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lipca. (Szcz.). Dzisiaj o godzinie 8 wieczorem generał Charpy wydał obiad w kasynie oficerskiej misji francuskiej z powodu jutrzejszego święta narodowego francuskiego.

Konferencja w sprawie reformy podatków z rzeczoznawcami amerykańskimi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lipca. (Szcz.). Na zaproszenie referenta podatkowego komisji amerykańskich rzeczoznawców gospodarczo-finansowych w Polsce prof. Scharlesa, odbywał się onegdaj w ministerstwie skarbu konferencja pomiędzy nim, a dr. Rudolfem Langrodem, w sprawie potrzeb reformy podatków bezproszenia pod względem merytorycznym, oraz uproszczenia pod względem proceduralnym. W dyskusji poruszono kwestię ulg i stawek podatku przemysłowego, pogłębienia wydajności podatku dochodowego i gruntowego.

Następnie prof. Lutz informował się o zastosowaniu w praktyce zasad postępowania wymiarowego, odwoławczego, karno-skarbowego, zwrotu nadpłat podatkowych, waloryzacji tychże i t. d.

Polska zakupi krążownik francuski dla celów szkolnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lipca. (Szcz.). Minister spraw wojskowych Marszałek Piłsudski przedstawił Radzie Ministrów wniosek zakupienia od Francji za 1,200.000 franków krążownika „Desaix”, dawno wycofanego już z czynnej służby. Krążownik ma służyć dla celów szkolnych naszej marynarki wojennej. Co do warunków kupna, to wspomniana wyżej suma zakładowa zostanie na poczet kredytów przewidzianych w traktacie polsko-francuskim z r. 1919. Spłaty nastąpią znacznie później.

Jak się przedstawia sprawa chorzowska?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 13 lipca. (H). Prasa niemiecka donosi: Dnia 3 lipca 1922. rząd polski przejął zakłady chorzowskie. „Oberschläsische Stickstoffwerke”, występujący jako dawny właściciel zakładów chorzowskich, wniósł przeciw rządowi polskiemu kilka skarg w Paryżu, oraz w Katowicach przeciwko zajęciu ruchomości, żądając odszkodowania za nie.

13 b. m. w sądzie okręgowym w Katowicach miało się odbyć rozprawa przeciwko rządowi polskiemu w tej sprawie. Zastępca „Oberschläsische Stick-

stoffwerke” cofnął obecnie te skargi, a to ze względu na wyrok Międzynarodowego Trybunału w Hadze, który, zdaniem prawników niemieckich stwierdził, że zajęcie Chorzowa przez rząd polski było nieprawne (?), i że zakłady chorzowskie są prywatną własnością (?) wyżej wymienionej firmy, i wszelkie w tej dziedzinie rozprawy o Chorzów przed sądem w Katowicach są bezprzedmiotowe.

Obecnie dyplomacja polska i niemiecka, jak pisze prasa niemiecka, w drodze rokowań może się porozumieć w przedmiocie zakładów chorzowskich względnie w przedmiocie odszkodowania za te zakłady.

Byłoby wskazane, gdyby rząd nasz otworzył wyjątki opinii publicznej, jak się przedstawia sprawa z zakładami chorzowskimi.

Ratyfikacja polsko-austriackiej umowy o obrocie prawnym.

Warszawa, (PAT). Dziś w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie została dokonana wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy między Rzplita polską a republiką austriacką w przedmiocie wzajemnego obrotu prawnego, podpisanej w Wiedniu 19 marca 1924 roku.

Powszechny strajk włókienniczy w Białymstoku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Białystok, 13 lipca. (So.). Strajk robotników przemysłowych włókienniczych trwał w dalszym ciągu. Strajkiem kieruje komitet strajkowy, złożony z 11 osób. Strajk objął obecnie wszystkie fabryki. Przyłączyli się do niego również t. zw. lonkietnicy, t. j. robotnicy dniówkowi. Robotnicy żądają oprócz 37% podwyżki też wypłaty zarobków tylko w gotówce, a nie w bonach do kooperatywy, jak dotychczas. Wicewojewoda Białostocki Karasiński zaprosił dziś do siebie kolejno przedstawicieli robotników i przemysłowców, którym oświadczył, że nie poruszając meritum załag, prosi o unikanie zaostreżenia sytuacji i rozpoczęcia rokowań. Wobec zasadniczej zgody fabrykantów, inspektor prac zwołał na jutro wieczorem konferencję przedstawicieli związków robotniczych i przemysłowców.

Drugi dzień zawodów konnych armji w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 lipca. (Szcz.). W drugim dniu wielkich zawodów konnych armji, odbywał się dalszy ciąg konkursu otwarcia. Na 125 jeźdźców, zgłoszonych do konkursu w t. zw. par cours, przyszli bez punktów karnych i w maksymalnym czasie 2 min. 35 sek.: por. Starnawski z 20 p. ud. wielkopolskich na „Eugeniuszowej”, „Jeruzalm”, „Hightorm”, rtm. Nyzia na „Giejszy”, rtm. Dobrzański na „Jartugu” i por. Rutkowski na „Gładoniu”.

Nagrode honorową, ofiarowaną przez hr. Konstantego Przeździeckiego (puhar) i nagrodę pieniężną wielkich hoteli miasta Warszawy zyskał por. Star-

nawski Stefan, drugą nagrodę rtm. Nyzia, trzecią por. Starnawski na koniu „Jeruzalm”, czwartą rtm. Dobrzański, piątą mjr. Toczek.

Po zakończeniu konkursu otwarcia, warszawski poloklub zademonstrował licznie zebranym widzom grę w polo.

Pełnomocnictwa dla rządu w Belgji.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Brussels, 13 lipca. (U). Premier Jaspar przedłożył dziś parlamentowi projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu. Ustawa jest prawie identyczna z odnośną ustawą francuską. Projekt przewiduje, celem przeprowadzenia sanacji gospodarczej i walutowej udzielenie królowi pełnomocnictw na przeciąg 6 miesięcy, na mocy których będzie on mógł wydawać wszelkie zarządzenia, jakie uzna za stosowne w tych sprawach, będzie mógł zaciągać pożyczki i wydawać zarządzenia w celu usunięcia lub ograniczenia inflacji. Król będzie miał prawo zmieniać statut Narodowego Banku Belgijskiego w miarę potrzeby, oraz zmieniać wszelkie stawki celne i podatkowe, tak, aby efektywne wpływy skarbowe nie zmniejszyły się z powodu spadku franka. Król będzie miał nawet prawo do wydawania zarządzeń przeciw tym, którzy rozsiewają szkodliwe pogłoski dla państwa. Mają być nadto prowadzone ograniczenia spożycia i przedmiotów luksusowych.

Dalsze szczegóły afery jen. Gajdy.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Praga, 13 lipca. (U). W aferze gen. Gajdy, dowiadując się niektóre dzienniki praskie, że gen. Gajda w czasie swoich studiów w akademii wojennej w Saint Cyr, gdzie zapoznał się z francuskimi planami wojennymi, będąc w potrzebie pieniędzy, sprzedał pewnemu szpiegowi bolszewickiemu pewne plany. „Narodni Oswobodzenie” przypomina, że już w roku 1924 major legionów czeskich w Rosji, Jarosław Kratochwil, w przeglądzie „Nase Revoluce” oświadczył gen. Gajdzie, że w czasie pobytu w Paryżu zauważył gotowość wyświadczenia szeregu poufnych, ważnych dla Rosji świadczeń uslug, ze względu na ówczesną przełomową sytuację Rosji (było to w czasie pochodu bolszewików na Warszawę). Gen. Gajda na podniesione wówczas zarzuty, wogóle nie odpowiedział.

Krwawe walki bezrobotnych z policją berlińską.

Berlin, (PAT). Dziś w północnej części Berlina doszło do krwawych rozruchów. Bezrobotni niezadowoleni z powolnych załatwień ich spraw w miejscowym urzędzie pośrednictwa pracy, dali wyraz swemu oburzeniu. Urzędnicy musieli zawezwać na pomoc policję. Bezrobotni rzucili się na policjantów i ciężko pobili kapitana policji. Mimo użycia pałek gumowych i wezwania pomocy, nie udało się rozprzeżić tłumu i opróżnić okolicznych ulic, gdzie zgromadzili się bezrobotni. Wywiązała się walka w ciągu której wielu bezrobotnych zostało rannych. Bezrobotni zajęli się sami swymi ranami. Policja zamknęła ulice, na których toczyła się walka.

Zniesienie kary śmierci na Litwie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 13 lipca. (Hr.). Z Kowna donoszą, że sejm kowieński na ostatnim posiedzeniu zniósł karę śmierci.



Maltyna

nowy ekstrakt słodowy o nader wielkiem znaczeniu dla ludzkiego odżywiania. — Rozpuszczona w mleku stanowi doskonałą napój dla dorosłych i dzieci. Działa przeciw kaszlowi. 151 k Krak. Browar Jana Götze, Kraków, ul. Lubieź L. 17.

ŻWIR i PIASEK

Ia jakości, płukany, z rzeki Skawy, po najniższych cenach dostarcza

STANISŁAW STOLARSKI

Eksploatacja żwiru — Oświęcim — telefon Nr 91.

Stacje załadunkowe: Spytkowice, Województwo Krakowskie; Grodowice i Busowisko Województwo, Lwowskie.

Dzienna produkcja 1.000 ton.

Na życzenie oferuje franco stacja odbiorcza. 451 k

FABRYKA

KAPELUSZY DAMSKICH

B-ci WAINSZTOK

Warszawa, ulica Długa L. 61.

Poleca ostatnie nowości sezonowe oraz przyjmuje przeróbki na dogodnych warunkach. Punktualne wykonanie. 450k

Na żądanie wysyła kolekcje.

Najlepszy z wyrabianych w Polsce

PORTLAND-CEMENT

marki Grodziec, Klucze Wrzosowa, Wysoka, Łazy i Wiek — po wyjątkowo niskiej cenie dostarcza

„ELIBOR“ Ska Akc. Ł. J. BORKOWSKI
 Odz. w Krakowie, Rynek 26, I. p. Tel. 4259.
 Dostawa wagonowa i detaliczna ze składu w Krakowie.

Żądajcie ofert. **Ceny niższe.**

Przetarg nieograniczony.

Rej. Kier. Int. Przemysł sprzeda w drodze przetargu nieograniczonego około 70.000 kg. otrąb żytnich, około 600 kg. otrąb pszennych i około 9.000 kg. odpadków przemysłowych, znajdujących się w R. Z. Z. Przemysł.

Przetarg odbędzie się dnia 20. VII. br. godz. 9-ta w Rej. Zakł. Żywn. Przemysł, ul. Szpitalna Nr. 7.

Ofertry nadesłane po powyższym terminie nie zostaną uwzględnione.

Wysokość wadium 5% wartości, na jaką ilość oferent reflektuje.

Wadium może być złożone w papierach wartościowych. Bliższych informacji zasięgnąć można w Rej. Kier. Int. względnie R. Z. Żywn. Przemysł, w godzinach urzędowych.

447 k Rejon, Kierownik Intendencji L. 1849/Z.

Zakład Naukowo-Wychowawczy z Internatem w Rabce

(miejscowość kąpielowa w Małopolsce)

przyjmuje do dnia 15 września zgłoszenia uczniów do klasy wstępnej oraz I, II i III gimnazjalnej. Nauka według programu gimnazjum humanistycznego. Zakład przeprowadza leczenie chłopców stosownie do ordynacji lekarskiej (kuracja klimatyczna kąpielowa). Opieka fachowa i troskliwa. Zgłoszenia przyjmuje i prospekty wysyła: **Dr Jan Wleczkowsk**, Rabka — Dwór. 383 k

Używajcie do konserwacji podłóg.

Frotopin

Frotopin Nr. 1 Frotopin Nr. 3
 płyn pyłochłonny. (Znak ochr.) znak. pasta wosk.

Frotopin Nr. 4 Idealny płynny wosk daje bez wysiłku trwały połysk.
 Przyjemny zapach sosnowy! Wysoka wydajność! 2191

hurt. i det. do nabycia u f. „REIM“ S. A., Kraków, Rynek.

DWA FOLWARKI do wydzierżawienia

są od zaraz na Podkarpaciu, o obszarze 400 i 200 ha, ewentualnie z żywym i martwym inwentarzem oraz tegorocznym zbiorem polnym. — Mniejszy z tych folwarków może być ewentualnie sprzedany na dogodnych warunkach spłaty.

Bliższe szczegóły udzieli Dyrekcja lasów i dóbr Br. Groedłów w Skolem, Małopolska. 160 g

Nie reklama — fakt!

2-ga serja 5000 portretów darmo!

Zakład nasz otrzymuje stale podziękowania i polecenia od czytelników, którzy już skorzystali z I-szej serji portretów. Przynieście lub przysłajcie pocztą fotografię starą lub nową, może być z grupą, a otrzymacie w prezencie 12—14 dni retuszowany, artystycznie wykonany, ze zdumiewającym podobieństwem portret, oprawiony w eleganckie passepartout rozmi. 35x45 cm. Jako wzajemną usługę, gdy będziecie z portretów zadowoleni, prosimy polecać nasz Zakład Fotograficzny wśród swych znajomych. Fotografie wysłane otrzymacie z powrotem w całości, bez żadnego uszkodzenia, wraz z portretem. Za przesyłkę, opakowanie, passepartoute i zwrot kosztów ogłoszeń prosimy przysłać wraz z fotografią przekazem lub w liście poleconym 6 złotych. Adresować: Zakład Fotograficzny „Fo-Portret“ Warszawa — Leszno 27. (Telefon 171-28). Kto sobie życzy płacić przy odbiorze na poczeko, dolicza 1 zł. za przekaz zalicznicowy (czyli płaci 7 zł.). Żadnych dodatkowych opłat nie pobieramy, oprócz przekazanych stosownie do powyższego ogłoszenia. Uwaga: Odpisy listów z podziękowaniami od naszych klientów za I-szą serję na żądanie wysyłamy bezpłatnie. — Robota pierwszorzędna. 844k

Kamienie żółciowe

zmniejsza i usuwa **Cholekinaza** H. Niemojewskiego

503 Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe): Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszczach. Bóle i zawroty głowy.

Objawy (podczas ataków): w dolku i wątrobie, silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej w pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kischkę stołową. Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka

Sprzedaż w aptekach i składach aptecz. **Skład główny:** Nowy Świat 5, lewa ofic. I. p.

NASZE ZDROJOWISKA

Gdynia — Kamienna Góra

Pensjonat „Słoneczna“

blisko morza i lasu, pokoje urządzone z komfortem, kuchnia znakomita, pensja 14 Zł. dziennie, wydaję się również obiady pojedynczo na miejscu i do domu. Plac tenisowy na miejscu. 444 k

W KRYNICY od dnia 12. VII. pokoje z utrzymaniem do wynajęcia. — Pensjon. „Astorja“ Krynica. 3087 g

Dr ALEKSANDER MELINIS

(choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe) osiedlił się w ZAKOPANEM, ul. Kościuszki, willa „Turnia“ ordynuje od godz. 10—12 i od 4—6 popoł. 445 k

„ERMITAGE“ — Zakopane

ul. Chałubińskiego — pensjonat luksusowo urządzo-ny — kuchnia francuska. — Ceny umiarkowane. — Telefon Nr. 10. 443 k

DR. SZYMON PAPIER, b. lekarz kliniki Prof. Fingera w Wiedniu, ordynuje w chorobach skórnych, wenerycznych i kosmetyce. Prześwietlanie i leczenie cewki endoskopiją i galwanokaustyką. Zakopane ul. Kościeliska 2. 376 k

MOTORY

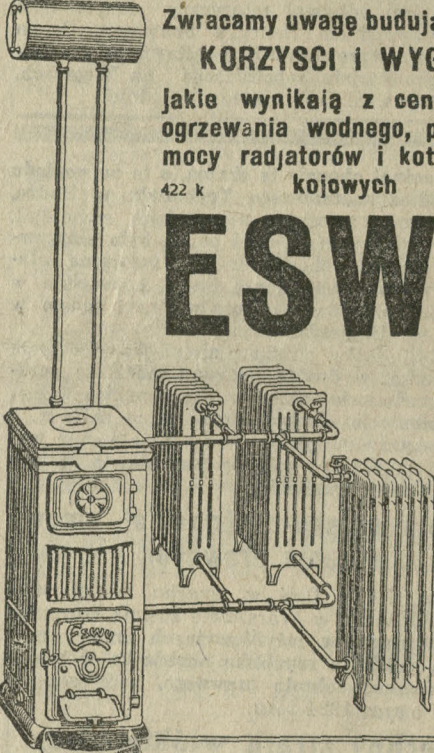
ropne „Diesel“ i Semi-Diesel oraz gazowe, benzynowe, maszyny młyńskie, obrabiarki, pompy i inne maszyny poleca 311 k

„P I L O T“, Lwów, ul. Batorego 4.

Zwracamy uwagę budujących na KORZYSCI i WYGODY

Jakie wynikają z centralnego ogrzewania wodnego, przy pomocy radiatorów i kotłów pokojowych 422 k

ESWU



Jako specjalność polecamy:

MASZYNY do formowania i przyrządy pomocnicze dla odlewni;
RUSZTA zwyczajne i lane na kokieliach;
TRANSMISJE, koźły stropowe Sillers'a, łożyska samosmary ze stałymi panewkami. Koła linowe i rozpędowe.
SCHODY zwyczajne i wirowe, Włazy kanałowe, Żeliwo kwaso-odporne.

W zastępstwie Odlewni Żelaza i Fabryki Maszyn **St. Weigt i Ska Łódź**
 Biuro Inż.-Budowlane **Apolinary Birszenk i Ska**
 Kraków, Basztowa 17, tel. 340.

Różne

ZGUBIONO książeczkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną na nazwisko Alfred Ustyjanowski—wydana przez PKU. Stryl. która unieważnia. 2972g

FILATELIŚCI! — Dwieście znaczków z Afryki — „Złotego“ Józef Sozański, Stary Sambor. (Filatelista). 365k

PORUCZNIK J. C. ma list w Administracji. Błada podłaska. 2961g

PAPIERY przebitkowe — 1000 od 4.50; karka do maszyn pisarskich 100 arkuszy 7.—, wysyła odwrotnie Ziemi bialki Kraków, plac Mariacki 2. Baczność adres! 259k

MATKI CHCECIE WASZE DZIECI zdrowe wychować od niemowlecia, aż do wieku dojrzalego, karmicie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie pisze po próbie i opisie do Sanatora. Bydgoszcz L. 4. 65 k

PIERWSZORZĘDNY interes kolonialno delikatesowy w śródmieściu Krakowa, przyłmie spółnika (ozka). Kapitał potrzebny kilka tysięcy dola rów. Ewentualnie sprzedam. Zgłoszenia pod „Dobra okazja“ do biura Stattera Kraków, Rynek 8. 2853g

KONCESJA na wypożyczalnię księzek w Krakowie — jest do wydzierżawienia. — Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Wypożyczalnia“. 3123 g

ŁALKI naprawia solidnie, szybko, tanio — Kłimka Lalek, Basztowa 15. 3123 g

OSOBA inteligentna odda za swoje półroczne chłopczyka, ładnego i zdrowego, nie ochrzczonego, bezdzietnemu, dobrze sytuowanemu małżeństwu. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kurjera dla „Matki“. 3133 g

PRZYJMĘ zastępstwo z jakiegokolwiek branży lub towaru do komisowej sprzedaży. Posiadam wolny sklep z wystawą we Lwowie, blisko śródmieścia przy najruchliwszej ulicy z obszernymi magazynami. Zgłoszenia przyjmuję Biuro reklamy Alojzy Jacobl, Lwów, ul. Zimorowicza 14, pod: „Stała klientela“. 371 k

NERWOWI, SCHORZALI, CIERPIĄCY na bezsenność brak sił i energii niechaj używają Sanator, a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece, spieszo do Sanatora. Bydgoszcz 4, a otrzymacie darmo próbę i opis. 63 k

GNIDA Ludwik, urodzony Sadkowa Góra, zamieszkały Mielec p. Gawłuszowice Ostrówek, unieważnia zgubiony dokument wojskowy, wydany przez P. K. U. Rzeszów. 3112 g

ZAGUBIONE świadectwo dojrzałości na nazwisko Cwiertniak Marjan, ur. 17. VII. 1901 w Dobczycach, a wystawione przez Dyrekcję gimnazjum w Wadowicach, unieważnia się. 3009g

KAZIU! Nie mogę się z Tobą skomunikować, nie znam adresu. Listy otrzymałem. Do tamtego rocznych stron nie wyjeżdżam. Podaj mi gdzie ty jedziesz. Armer z Hanką wyjechał. Wampłrzyca żyje i cieszy się, że jest zdrowa. — Natychmiast napisz, — Adaś. 3085 g

PIEKARNIA w pełnym ruchu, blisko Krakowa, do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Piekarnia 200“. 3079 g

UNIEWAŻNIAM zgubione wykazy, Ignacy Piebrzak i Marja. Znalazca zwróci: Poznań, Wierzbowa 2 3075 g

ZA POZYCZKĘ 1.500 dolarów na pierwszą hipotekę dam procent wedle umowy. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Hypoteka“. 3053 g

CHOROBY SERCA, astma: Sanatorium „Salus“, Kraków, Szujskiego 11. 7953

WYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY!

Za nadesłaniem zł. 5 salawatmy szybko, skutecznie wszelkie sprawy, podania w ministerstwach, instytucjach państwowych, samorządowych, prywatnych „Biuo zleceń“. Warszawa Złota 47-1 Telefon 406-87. 363

PANIE DBAŁE O PIĘKNY BIUST!

Jedne piękne ciało niechaj używają Sanator, jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu pisze do Sanatora. Bydgoszcz 4, a otrzymacie próbe i opis darmo. 64 k

WYDZIERŻAWIĘ

osobie zdolnej, energicznej i pracowitej kufel przekasek z kuchnią kawianianą i restauracyjną w Krakowie. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Bufet“. 3042 g

SKRADZIONA książka woj skowa,

kartę rejestracyjną i licencje na nazwisko Jana Fiszki unieważnia się. — 3036 g

JEŻELI

ktos znalazł legitymację kolejową na nazw. Jana Ignaszewskiego, zgubioną 6. VII. na ulicy Starorowelskiej, proszę zwrócić: Jan Ignaszewski, Bochnia, ul. Karosek. 3051 g

ZGUBIONO dokumenty woj skowe

na nazw. Józef Komieczny w Rajkrocie p. Bochnia, które unieważniam. 3057 g

3 km toru

kojełki z szyn 85 m/m, rozjazdy, tarcze obrotowe i 30 wywrotek do sprzedania

Juljusz Weiss, Lwów
 Koleje Polne, Lesne i Fabryczna
 Telegramy: „Rail-weiss, Lwów“. Telefon Nr 2-59, 10-91, 10-92, 34-27. 162g

RASOWE DROŻDZE WINNE

(Tokaj, Malaga, H. Santerne Bordeaux, Liebfraumilch i inne) do wyrobu win domowych z porzeczek, agrestu, jabłek i innych owoców w cenie 2 zł. za paczkę na 20 litrów wina, broszury o wyrobie win domowych w cenie 80 gr plus porto, wysyła za poprzednim nadesłaniem nalezytości (rk. P. K. O. Nr. 400963) lub za zaliczką E. WASUNG — KRAKÓW ŚW. JANA 3. 452k

Tennisowe piłki

tuzin od 36 zł. za zaliczką wysyła 159g

Parafiński, ulica Sławkowska 14.

PANOWIE!

Najpewniejsze i najlepsze orzerwatwy przed wojenną marką:

E.F.E.F.

z gwarancją za każdą sztukę — tuzin po 4 i 6 zł. wysyła zupełnie dyskretnie za pobraniem Dwa wzory z cennikiem i zł. w znaczkach pocztowych — Perfumerja: S. FEDERA LWÓW Sykstuska 7. (dom własny). PP. odpredawcy! Żadajcie prospektów bezpłatnie 190 k

CZEREMCHOWY

krem 250, mydło 1-80, puder zł. 1-20, usuwają radykalnie wszelkie pieg, węgry i plamy. Odpredawcom rabat. Divinia, Kaloderna, Coty, Houbigant, Pi-ver, Simon i t. p. poleca hurtownie i detalicznie ENIS, Lwów, ul. Skarbowska 6. 163g

KONKURS.

Miejskie Gimnazjum im. Janka z Czarnkowa (koedukacja — z prawami gimn. państw.) ogłasza konkurs

na posady nauczycielskie

do jęz. francuskiego (klasy wyższe), geografii, śpiewu i wychowania fizycznego.

Uposażenie według norm państwowych z dodatkiem miejscowym lub według umowy.

Zgłoszenia należyście udokumentowane i ewentl. z podaniem referencji przyjmuje dyrekcja gimnazjum Czarnków — Wielkop. 446 k

Posad poszukują

RUTYNOWANA buchalterka bilansistka, polska maszynistka, stenotypistka samodzielna — poważna siła młoda, izraelska — zmienia posadę. Wymagania skromne. Oferty „A. 24 J.“ Adm. Kuriera. 3115g

SIEROTA lat 22 z kilkuletnią praktyką sklepową, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia pisemne do Kuriera pod „Bez środków do życia“. 3117g

KOWAL egzaminowany z b. dobrymi świadectwami i dyplomem, znajduje się na wszelkiej robocie w zakresie kowalstwa wchodzącej i maszynach rolniczych — poszukuje posady do dworu lub fabryki. Zgłoszenia pisemne do Kuriera pod „Egzaminowany kowal“. 3116g

HANDLOWIEC magazynier z wieloletnią praktyką, poszukuje posady przedstawiciela lub podróźniaczego — najchętniej Pomorze i Polesie. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń „Kurier“ — Bydgoszcz, dla „Handlowca“. 3114g

SŁUŻACY — Kamedyner lat 45, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady od zaraz. — Łaskawe zgłoszenia „Małopolska Reklama“ Lwów — Kopernika 16 pod „Służacy“. 3110g

OSOBA młoda, znająca gospodarstwo domowe, szczerze, obejmuje samodzielną zarządkę domu. Zgłoszenia pod „Zofia“ do „Małopolskiej Reklamy“ Lwów, Kopernika 16. 3109g

DAM 100 dolarów za wyrobienie stałej posady. Chętnie do pracy, ponieważ posiada praktykę pocztową. — Zgłoszenia do Administracji pod „D. 987“. 3094g

FRYZJER męski i damski — poszukuje od 1 sierpnia b. r. stałej posady. Zgłoszenia do Administracji Kuriera pod „Nr. 39“. 3086g

MŁODSZY pomocnik handlowy działu korekcyjnego i win, poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia: Władysław Ciepi, Kraków XV, Prokocim 138. 3034

OSOBA młoda, inteligentna, wykształcona, bardzo uczciwa, biurowa — szuka posady inkasentki, kasjerki w mleczarni, sklepie, lub bufecie od zaraz lub 1 sierpnia. W Krakowie. Kancelia do 1000 złotych może być zabezpieczona książeczką kasową. Zgłoszenia: Administr. Kuriera pod „Lipiec 888“. 3081g

FRYZJERSKI zdolny starszy pomocnik — poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków — Administracja Kuriera pod „Alojzy“. 3077g

POSZUKUJE posady jako bufetowa, pokojowa lub do obsługi gości. Zgłoszenia pisemne do Administracji Kuriera pod „Goście“. 3073g

ZDOLNA krawcowa wyedzie na lato za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Administracji Kuriera pod „Dwór“. 3052g

MEZCZYZNA obeznany z gospodarstwem, dobrze gotujący — poszukuje mlejska na plebanii, we dworze lub domu prywatnym. — Łaskawe zgłoszenia pisemne pod „Lat 25“ do Adm. Kuriera. 3044g

BEZPŁATNIE wstąpi na praktykę biurową absolwent kursów handlowych. Zgłoszenia pod „Absolwent“ do Kuriera. 3049g

MATURYSTA żyd. poszukuje lekcji z zakresu całego gimnazjum klasycznego w Krakowie lub na wyjazd. — Zgłoszenia Administracja — pod „Greka“. 3038g

PANIENKA sierota, pracownia — poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia do Administracji Kuriera pod „Nadzieja 566“. 3037g

ZDOLNA krawczyni szyje po domach, Ul. Czysta L. 8, II p. na lewo. 3035g

PRACZYNIK lasowy z wieloletnią służbą, wszechstronnie doświadczony, kawaler lat 29 — szuka zaraz posady. Zgłoszenia pod Zarząd dóbr Kopaliny p. Wiśnicz obok Bochni. 2702g

KUCHARZ cukiernik, dworski i restauracyjny, chlubne świadectwa, wiek średni — poszukuje posady zaraz. — Zgłoszenia: Krynica, Leśna polana, dla „Kucharza“. 2971g

PIERWSZORZĘDNY portrelista-fotograf ze Lwowa, poszukuje posady. Szajna — Kulczyńska, Tomaszów Lub. 2975g

PALACZ kotłowy może prowadzić maszynę parową — zna się na elektryce, ślusarstwie — szuka jakiegokolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia Stary Sącz, poste restante, pod „Palacz“. 2974g

PRZEMYSŁOWIEC, handlowiec młody, branży drzewnej, budowlanej — pomocnik, zastępca dyrektora — zdolny organizator, kompetentny w sprawach eksportu materiałów, załatwianiu interesów fabrycznych, handlowych — poszukuje zajęcia. Sosnowski, Warszawa, Sieniecka 10. 357k

NADLEŚNICY z wyższym fachowym wykształceniem, wieloletnią praktyką i najlepszymi poleceniami — poszukuje od 1 października stałej posady w większych lasach lub podobnie się korzystnego przeprowadzenia większej eksploatacji. Łaskawe zgłoszenia przyjmują nadleśnictwo Grodzysławskie, p. Łaszczów. 2750g

WYNAGRODZE według umowy, za wyrobienie stałej posady biurowej dla młodszego, zdolnego urzędnika, buchaltera na prowincji lub kresach wschodnich. Zgłoszenia pod „Buchalter“ Ilustr. Kurier Codz. Lwów, Legionów 1. 288k

BUCHALTER — bilansista — pierwszorzędnym, przyjmie na sadę ewentualnie półdniową. Sporządza bilanse, przeprowadza rewizje ksiąg. Zgłoszenia Sawicki, Grzegorzec 19. 308k

MASZYNISTA z powodu braku pracy — przyjmie posadę portiera. Zgłoszenia nadsyłać pod „Portier“ — do Administracji Kuriera 2700g

WERKMISTRZ energiczny, z 9-letnią praktyką w kraju i zagranicą w odlewnictwie surowca i stali, ślusarni maszynowej, szkoła przemysłowa w Bielsku — poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Kuriera pod „Odlewnictwo“. 2758g

MAGISTER farmacji — bez pieczęci z długoletnią praktyką — poszukuje stałej kondycji. Łaskawe oferty pod adresem Adolf Kruk Lwów, Grodzickich 4. 2781g

Kupno

STARE gazety i papiery kupuje każda ilość — płace najwyższe ceny — Keimer, plac Szczepański 9. 297k

FORTEPIJANO, pianina — kupuje. Przy zgłoszeniu podać firmę i cenę. A. Goliński, Przemysł, Rynek 22. 1456 g

STARE metale, mosiądz — miedź, ołów i t. p. kupuje Keimer, pl. Szczepański L. 9. 5995

KUPIE cytry gitarowa (akordowa). Zgłoszenia pisem, wraz z podaniem adresu i ceny do Administracji Kuriera pod „G. Dr.“ 3059g

KUPIE okazyjnie lornetkę przyrządną. Zgłoszenia pisemne do Adm. pod „Lornetka“. 3054g

SPOŁKA złotnicza Rajska 4 kupuje zęby sztuczne, złoto, srebro — płaci pełną wartość. 3147g

Sprzedaż

MORELE Zaleszczyckie — z własnego ogrodu, codziennie świeżo rwane — wysyła w koszykach 5 kg. franco — za zaliczką 18 zł. Józef Nagler. 2964g

LUSTRA belgijskie, szyby szlifowane — poleca fabryka luster Kalmus, Kraków, Starowiślna 69. 993

MEBLE NA RATY najtaniej — Petzenbaum, Dietlow ska 81. 2945g

DARMO 2 najlepsze prezerwatywy wraz z zajmującym cennikiem za zł. 1 — znakami pocztowymi. — Perfumeria Federa, Lwów, Sykstuska 7, tuzin zł. 4. 71 k

CEMENT „Górka“ — poleca bardzo tanio Lewkowicz, Basztowa 13. 2941g

MORELE Zaleszczyckie! 5 kg. koszyk wybieranych morel 18 zł. 10 kg. pomidorów 12 zł. — po otrzymaniu należytości wysyła franko „Morela“ przedsiębiorstwo przemysłowo — handlowe w Zaleszczykach. 2537g

FIAT „Tourino“ 6 osobowe do sprzedania z powodu wyjazdu. Adres: Nefko, Kraków, Boczna Wrocławska L. 3. 3069 g

MORELE (Aprikozy) Zaleszczyckie, wyborowe w koszykach 5 kg. franco — za zaliczką zł. 20 — wysyła G. Gottfried, Zaleszczyki Nr. 4. 2969g

MORELE (Aprikozy) 1a wyborowe — wysyła w 5 kg. koszykach franco za zaliczką zł. 18 — Sal. Selzer, Zaleszczyki. 2967g

FORD
części zamienne
na składzie
Biuro sprzedaży samochodów
Ford Kraków, Pilsarska L. 4.

MOTOCYKL „Indian“ z bocznym wózkiem 7-9 HP. — model 1925 roku, kompletnie wyposażony, światło elektryczne, starter, w najlepszym stanie, prawie nowy okazuje się sprzeda Dr. Gottfried Kołomyja. 2562 g

„ESTA“ niezawodna pasta do wygubienia nagmiotków (odcisków) na nogach, brodawek na twarzy i rękach, znana od 40 lat, wyrobu antykarza E. Sokalskiego w Katowicach. Do nabycia w aptekach lub wprost u wytwórcy 146 k

WEŁNE do kilimów i dywanów ręcznych, kawe wełniana, wzory z oryginalnych dywanów perskich oraz przybory tkackie poleca najtaniej „Kobierze“ Kraków, Podwale 3, Skład fabryczny. 131 k

MORELE (Aprikozy) 1a — wielkie, wysyła w koszykach 5 kg. franco za zaliczką 17 zł. F. Feuerstein, Zaleszczyki. 2966g

SKLEP, urządzenie, towar, dwa pokoje, kuchnia, elektryka, gaz — sprzedam Rynek Dębni 12. 2335g

PIŁKI moche chromowa Nr. 2 Zł. 8 — Liga Serum Nr. 3 Zł. 1150. Liga Serum Nr. 4 Zł. 18 — meczówki Liga Serum Zł. 23 — buty footballowe, koszułki, sznuce oraz wszelkie inne przybory do footballu poleca najtaniej Dom sportowy L. Weindling, Kraków, Grodzka 26. Tel. 1596. 2776g

OBRAZY oryginalne Axtentowa, Cwiklińskiego, Fabjańskiego, Filipkiewicza, Jaxy, Kossaków, Malczewskiego, Uziembli i innych, sprzedaje najobszerniej Ziemicki — Kraków, plac Mariacki 2. Ceny nie salono-we-konkurencyjne. 257k

ZALESZCZYCKIE morele — (Aprikozy) 1a sortu, wyborowe wielkie wysyła w 5 kg. koszykach franco za zaliczką 17 zł. — A. Wenkert, eksport owoców Zaleszczyki. 2864g

AUTO Austro Daimler — w bardzo dobrym stanie 25 H. P., 4-ro sędzienny, nowy typ, starter na chodzie, tanio sprzedam. Józef Pawełek Szczakowa. 2992g

STO SERWETEK bibułkowych do owoców po 2.80 — 1.50 — 1. — zł. wysyła odwrotnie Ziemicki, Kraków plac Mariacki 2. Uwaga na adres! 258k

NA FESTYN i zabawy — poleca się: karty tombolowe do loterii fantowej. Do nabycia w składach zabawek. 267k

SALONIKI, otomany, kapnapki rozkładane, łóżka blaszane, materace wiosienne na raty, Łuszczyce, Kraków, Florjańska 44. 129 k

FABRYKA chemiczno farmaceutyczna, wyrabiająca cały szereg bezkonkurencyjnych artykułów, w ruchu, z powodów familyjnych do sprzedania wraz z leśnictwem i wyrobem. Potrzebny kapitał najmniej 10.000 dolarów. Oferty kierować: Biuro ogłoszeń Metza Warszawa — Jasna 17, sub „Fabryka“. 156 k

GUMOWE płaszcze najkorzystniej kupuje się u firmy A. Bros, Kraków, Florjańska 44 (Narożnik obok Bramy Florjańskiej). 531

LAPIDOL najlepszy środek przeciw osadowi kamienne — w kotłach parowych w każdej ilości na składzie. Inż. Zygmunt Regenstreif, Kraków, Batorego 12. 447

DO SPRZEDANIA Indian Big-Schief z przyczepką — prawie nowy. Wiadomość: Kraków, Filipa 12, dozorca. 3120g

SPRZEDAM 70-cio letni drzewostan — 10-cio legie do eksploatacji w granicach zatwierdzonego planu. Informacje listowne Józef Czałki Przewal. 375k

WYDZIAŁ Powiatowy w Olkuszu sprzedaje 8 warsztatów tkackich ręcznych — z czego 4 podwójne a także maszynki deseniowe i inne przyrządy do warsztatów. W sprawie informacji i obejrzenia przedmiotów należy zwracać się do biura Wydziału Powiatowego w Olkuszu. 374k

BEZPŁATNIE prześle sztukę pamiętania nut: Chrzamowski Lwów, Zimorowicza 6. 370k

MOTOR poppy 12 HP. do sprzedania. Nytko, boczna Wrocławska 3, Garaż. 3078 g

DOM DREWNIANY nowy, na wysokiej podmurówce — przytorze kolejowym sprzedam. — Bronowice małe 67. 3082 g

PARE koni powozowych — gniadych, kurtyzowanych, chodnych, sprząda Wesołowski, Zaleszczyki p. Biecz. 3088 g

MORELE (Aprikozy) wielkie, codziennie świeżo rwane — wysyła z własnego ogrodu w koszykach 5-cio kg. franco, za zaliczką zł. 17.50 M. Lichtenholz, Zaleszczyki. 2968g

CZESCI do żniwiarek i kościarek, stal cepowa do młocarni, poleca tamko Goldkorn, Filipa 13. 3131g

ZAKOPANE, centrum, interes cukierniczy sprzedam, warunki okazyjne. Zgłoszenia: Zakopane, Smeja, Krupówki 56. 342 k

APARAT fotograficzny — Görtz 9x12 z przyrządami oraz obrazy olejne artystyczne okazuje się do sprzedania. Wiadomość z grzesznością u firmy W. Haffort, dawniej T. Bekner, Długa 4, obok apteki. 3047g

ZALESZCZYCKIE morele (aprikozy) z własnego ogrodu pierwszej jakości, codziennie świeżo rwane — 16 zł. w pięciokilowych koszykach franco za pobraniem, wysyła owocarnia S. Horowitza, Zaleszczyki, Małopolska. 3089 g

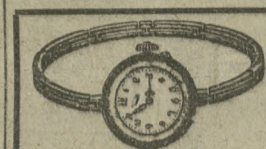
AUTO 4 osob. „Laurin“ — tanio sprzedam z powodu wyjazdu. „Labor“ plac Groble L. 21. 3061 g

SPRZEDAM motocykl, miesiąc używany, angielski — 2 1/4 Km: Raleigh, 220 dolarów, Jaworski, Długa 5. 3060 g

SAMOCOD „Panchard-L.“ 4 cylindrowy, 6 osobowy, w dobrym stanie, na chodzie, za 380 dolarów. Wiadomość: Podgórze, Józefińska 30, Bernat. 3055 g

DOROŻKA lub sam powóz do sprzedania, Czarnowiejska 48, Cieślak. 3053 g

OKAZY rybek egzotycznych oraz akwarja — sprzedam. Kraków, Sobieskiego 16d — niski parter. 3066g



Zegarki i wyroby
JUBILERSKIE
najtaniej i w bogatym wyborze
F-a Emil Goldwasser
Kraków, Grodzka 25
361 k

DOM do sprzedania w Bochni przy głównej ulicy 3-go Maja L. 561, murowany, parterowy z ogrodem, cały wolny, 6 ubikacji, weranda — suterenu, 2 piwnice, wodociąg, elektryka, mieszkanie słoneczne i wysokie. Wiadomość tamże. 3064g

MORELE (aprikozy) 1a — wybierane, codziennie świeżo rwane, wysyła w 5 kg. koszykach franco za zaliczką zł. 16.50 — S. Rubel, eksport owoców, Zaleszczyki Nr. 8. 3090 g

DOBRE prosperujące przedsięwzięcie restauracyjne z urządzeniem do wyrobów masek, w dobrym punkcie miasta — tanio do sprzedania w Krakowie. Oferty pod „5000 dolarów“ do Adm. 3031g

SŁOJE hermetyczne 3/4 l., 1 l., 1 1/2 l., po cenach fabrycznych poleca skład porcelany Steinmetza, Bracka 5, w podwórku. 3129g

BIBLIOTEKA — około 600 dzieł (beletrystyka) przezważona — do sprzedania. Zgłoszenia do „Prasa“, Karmelicka pod „Biblioteka“. 3127g

DO SPRZEDANIA kilim duży, srebro na 6 osób, 3 mbr. materij granatowej, skrzypce dobre: Szewska 14, II p. Szymańska. 3062g

PTASZKI malutkie afrykańskie — sprzedam. Kościuszki 45 — oficyna, 1 drzwi lewo. 3050g

KUCER wiedeński na gumach za 250 dolarów — do sprzedania. — Wiadomość: Franciszkańska 4, A. Mudry. 3045g

DOM dwupiętrowy w centrum Krakowa — sprzedam do sprzedania za 4.000 dolarów. Zgłoszenia do Administracji Kuriera pod „A. a.“ 3046g

RUMOWISKO czyste i sucho do oddania. Wiadomość: Potockiego 1, II p. u pod-majstrzego. 3048g

MASZYNE do pisania sprząda okazuje Zucker, Podgórze, Lwowska 1. 3125g

GOSPODARSTWO 76 morgów z żywym i martwym inwentarzem 60 morgów obsiane — zaraz do sprzedania za 14 tysięcy złotych. Poczta Maksymilianowa, wieś Borzeńkowo — Budreweiz. 3115g

MEBLE na raty 30 procent taniej! Sympatycznie i ładnie w wielkim wyborze. Własny wyrób mebli tapicerskich. S. Frisch, Kraków, Stolarska 13, w podwórku. 3138g

SERKI ołomunieckie wyborowej jakości, poleca wytwórnia serków ołomunieckich H. Grodzki i Ska. Kraków-Debniki. — Rynek L. 16 telefon 3005. — Poszukujemy zdolnych podróźniaczych z wysoka prowizją na Wielkopolskę, Pomorze, Górny Śl. Osobiste zgłoszenia 14 i 15 lipca Henryk Perlberger, Katowice, Hotel „Monopol“. 3142g

MAM do sprzedania lokomotywę 12 konną przewożową — systemu Clayton Schuttler — worth używaną w dobrym stanie. Zgłoszenia Józef Witkowski, Siedliszowice miyn, poczta Ostfalinów. 3107g

DOM 2-piętrowy, centrum — Bydgoszcz za 35.000 i wiele innych obiektów — sprzeda Pryl, Bydgoszcz, Dworcowa 34. 3106g

„KONKURENCJA eksport moreli“. — Wysyłam najtańsze morele z własnego ogrodu po 17 zł. za 5 kg. w koszykowym opakowaniu, za zaliczeniem. Samuel Nagler, Zaleszczyki. 3102g

HANDEL szkła, szlifiernia i obławnia luster w bardzo dobrym stanie, w Bydgoszczy (Pomorze), sprzedam Niemiec emigrant bardzo tanio, ew. wraz z 4-ro pokojowym mieszkaniem. Zgłoszenia do J. Fryske Bydgoszcz, ul. Król. Jadwigi 6a. 3101g

SPRZEDAM (pięć) 5 złotych polskich, srebrne z roku 1829 oraz (pięć) 5 groszy polskich z roku 1820. Zgłoszenia Guzik Stefan, Księgarnia Krzywińskiego, Augustów — Białostockie. 3098g

MAJATEK ziemski 8 wiorst od miasta powiatowego i kolei — 225 morgów włącznie 32 morgi łąki z głębokim pokładem torfu i 20 morgów boru 7 komi, 20 sztuk bydła, 15 świń i owce. Martwy inwentarz nadkompletny. Budynki obszerne i bardzo dobre. Natychmiast na sprzedaż. Cena 55.000 zł. Jabłoński, Działdowo (wybudowanie) Pomorze. 3097g

SPRZEDAM — żniwiarke „Knotka“ w dobrym stanie. Walczy Przemysław, Dworskiego 52. 3095g

OKAZYJNIE można tanio nabyć dom ładny o 7 pokojach z przynależnościami, z werandą oszkloną oraz stajnią i wozownią, z dwiema stancjami, osobną piwnicą, z pięknym pięciomorgowym parkiem, w cenie około jednego morgu sadu — oddalony o 2 km. od stacji kolejowej a 2 1/2 km. od miasteczka w środkowej Małopolsce — w ładnej podgórskiej okolicy zakładów kapielowych. — Informacji udziela biuro drzewne Stanisława Homola z Lwowa, 3-go Maja L. 19. 3092g

PIANINO „Rösler“ — prawie nowe — okazja, Karmelicka 10, pracownia fortepianów. 3146g

PIANINO znakomite sprzedam. Ogłądać można od 10 do 16 lipca. Pawia 8, I p. 3091g

SKLEP, towar, urządzenie, front, w śródmieściu, sprzedam katolikowi, Grodzka 63 Westfalewicz. 3072 g

Matrymonialne

WDOWIEC, prowadzący interesy we własnym domu, ożeni się z wdową lub panną do lat 35, mającą. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kuriera pod „Lubięca dzieci“. 3074 g

DLA MEJ CÓRKI, 30-letniej państwowej, lat 30, posiadającej 2.000 zł. posag, meble i wyprawę, poszukuje znajomości panów inteligentnych, na razdownie lub prywatnym stanowisku, w odpowiednim wieku. Cel matrymonialny. — Zgłoszenia pisemne do Adm. Kuriera, tylko z fotografią, pod „Nr. 3103 g“. 3103 g

SYMPATYCZNA zamożniejszą koleżankę pozna celem założenia ogniska domowego młody kierownik szkoły Świątowski Lolek, Oświęcim-miasto poste-restante. 3111g

BEZPŁATNIE biuro pośrednictwa małżeństw prowadzimy wyłącznie ogłaszającym się w „Fortunie“. Reklameja: Kraków. 2301g

Lokale

SKLEP na Starowiślniej do wynajęcia. Wiadomość: Selestiana 10, III p. oficyna, lewo, od 3-4. 2843g

MIESZKANIE słoneczne, 3-pokojowe z komfortem, I lub II. piętro, blisko śródmieścia, na warunkach według umowy, poszukuje Inż. Mehl, Zielona 5. 3039 g

POKÓJ umeblowany dla 2-ech panów lub pań od zaraz. Krowderska 36, I. p. oficyna lewa. 3043 g

DO WYNAJĘCIA od 15-go w. l. ładny pokój frontowy, Karmelicka 28, III. p. front od 5-7. 3049 g

WYNAJME pokój dwóm panom. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kuriera pod „Tamio“. 3056 g

URZĘDNIK poszukuje pokoju umeblowanego. Może być wspólny. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kuriera pod „Urządnik“. 3067 g

LOKAL potrzebny na biuro, parterowy, w centrum, 2-3 pokoje. Oferty do Adm. Kuriera pod „15 sierpień“. 3070 g

POKÓJ frontowy z osobnym wejściem w centrum miasta od zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia: Zwierzyniecka 8 I. piętro na lewo. 3071 g

ODSTAPIE zaraz pokój frontowy, osobne wejście, elektryka, śródmieście, katolikowi. Zgłoszenia między 3-6 popołudniu. Szlak 9, dozorca wskazuje adres. 3080 g

2 POKOJE elegancko umeblowane, trzech w oficynie do wynajęcia na lato. Batorego 22, parter lewy. 3083 g

POKÓJ kawalerski do wynajęcia, Karmelicka 46 — front, I. p. na lewo. 3130 g

DO WYNAJĘCIA pokój i kuchnia. Czynsz dwuletni, Kraków-Podgórze, Łagiewnicka 11. 3134 g

W PRZESŁIENIE położeniu, na wzgórkach, na letnie mieszkanie na wsi, półtora kilometra gościmem do miasta Przemysła — dwa lub trzy pokoje duże, ewentualnie umeblowane bardzo skromnie, słoneczne, z oszkloną werandą, kuchnią, dużym pięknym ogrodem — zaraz do wynaj

Wolne posady

APTEKA w Cieszanowie —
woj. lwowskie, przyjmie za
raz katol. praktykanta (tęke)
możliwie z rozpoczętą prak-
tyką. Oferty nieuwzględnio-
ne bez odpowiedzi. 344k

PRZEDSTAWICIELI, agentów zaprowadzonych w branży stolarskiej (sprzedaży mebli oraz okuć), dysponujących gotówką 200 do 500 zł., poszukuje „Aljans“, Bydgoszcz. 373k

POTRZEBNA dobra kucharka do wszystkiego do dwójga osób — tylko z dobrymi świadectwami. Wiadomość: Długa, j.ewskiego 6, Steinberg. 2998g

POSZUKUJE zdolnego lakiennika i siodlarza w jednej osobie. Wojdyło, Jarosław. 369k

FRYZJER damski-męski bar
dzo zdolny — potrzebny za-
raz do Zakładu Gestringa
Kraków, Dietlowska L. 47.
3135g

POMOCNIK handlowy z
branży kolonialnej (zamiej-
scowy) — zostanie zaraz
przyjęty. Zgłoszenia: Restau-
racja Powszechna Kraków,
Karmelicka 17. 3126g

PANNE młodsza pisząca na maszynie — poszukuje biuro handlowe. Oferty pisem. z podaniem wysokości pensji pod „Stenotypistka“ do Administracji Kurjera Kraków. 3121g

PODRÓŻUJĄCYCH, dobrze
zaprowadzonych — poszuka-
je. Oferty do „Kurjer“ —
Bydgoszcz, Parkowa — pod
„Hurt herbaty“. 3113g

EKONOMA (SZAFARZA) —
 rzytynowanego, żonatego, w
 wieku do 40 lat — poszukuje
 się od zaraz na folwark na
 Podkarpaciu. Zgłoszenia na-
 leży nadsyłać do Dyrekcji
 lasów i dóbr Br. Grodłów
 w Skolem, Małopolska. —
 3108g

POSZUKUJE służącej — do wszystkiego z gotowaniem do 2-ga osób i 4-ro letniego chłopczyka. Osoby przedewszystkiem ruchliwe, zdrowe, ubiające porządek i dzieci — takich piszą z podaniem warunków pod Polear, Maków, Małopolska, skrytka pocztowa 2. 3105g

KIEROWNIKA mleczarni-
achowo wykształconego, w
erowarstwie tegiego — po-
zukuje od 1 sierpnia b. r.
Ziemiańska Spółka Mleczar-
ka Przemyśl, Rynek L. 24.
3104g

AGENCIJE I AGENCIJE po-
zukiwani. Zgłoszenia z do-
łączeniem 20 gr. na porto
do firmy Adolf Haber — O-
święcim 2. 3100g

PRACOWNICZKA sympatycznej do
 samodzielnego prowadzenia
 gospodarstwa na wsi umie
 pracować rotować pracę, prasować,
 szyć i wogóle wszystko
 robić — sżuka starszy ka
 waler. — Tylko uczciwie i
 zaufania godne osoby zgło
 zują się z fotografią do
 administracji Kuriera pod
 Uccziwa 45^o.

RACOWNIA obuwia „Re-
oma“ poszukuje zdolnego
zeladnika na robote kutą
raz chłopca do nauki. Zgło-
zenia listowne Sedziszów,
Łańpolska, pracownia obu-
wia „Renoma“.

UCHARKI, dobrze znają-
cej gotowanie i podawanie,
czystej, czystość lubiącej,
silnej, ze świadectwami, mi-
łej, zdrowej — szuka się od
1 lipca na wyjazd. Godzina
rogi od Krakowa. Dom li-
zy kilka osób. Zgłoszenia
nazwiskiem pod „Dobra
uchnia“ do Admin. Kurje-
ra. 3063g

TENOTYPISTKA (ta) pol-
ska niemiecka — potrzebna
do zastępstwa od 18 lipca.
ogłoszenia: „Biegła“ Adm.
Kurjera. 3041g

**POSAĐĘ OTRZYMAWSZY
SPŁACISZ 488k
KURSY SAMOCHODOWE
JÓZEFOWICZA
Kraków, Wiślna 12**
które spłaty rozkładają
na 6 miesięcy. Za-
pisy, programy udziela
Sekretariat Kursów

Zamek w Będzinie.



(i). Malowniczo położony nad rzeką Czarną Przemszą zamek w Będzinie, który przedstawia nasza ilustracja, jest bardzo dawnym zabytkiem historycznym i architektonicznym. Wzniesiony został za czasów Bolesława Wstydliwego, a więc liczy przeszło 6 i pół wieków istnienia; odrestaurowano go w r. 1836. Mieścił się w nim później szpital, a także Moskale urządzili w nim więzienia dla przychwytywanych na „nielegalnem” przekraczaniu granicy „poddanych” cara. Samo miasto Będzin, nad którym zamek panuje, założone zostało przez Kazimierza Wielkiego i w r. 1358 otrzymało przywilej rządzenia się prawem magdeburskiem. Obecnie jest Będzin jednym z ośrodków tej wielko-przemysłowej okolicy Zagłębia Dąbrowskiego, ma liczne zakłady przemysłowe, a w pobliżu wielkie kopalnie węgla, hute cynkowa i t. d.

Wesoly kącik.

Nierozważny gość.



Gość, który nie dał kelnerom napiwku, powraca po zapomnianą książkę... (Söndags Riffe — Strix).

KANCELARJA adwokacka
w Krakowie — poszukuje
koncypienta z rutyną od za-
raz. Zgłoszenia listowe do
Administracji Kurjera Co-
dziennego pod „Koncypient“
3148g

BIURO drzewne w Krakowie przyjmie zaraz młodego urzędnika, władającego językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, piszącego biegle na maszynie i rutynowanego korespondenta. Oferty jakoteż odpisy swiadectw nadesłać pod „Drzewiarz” do Administracji Kurjera Codziennego. — 8068

POSZUKUJE panny do dzie-
ci, bliźniętek 3½ letnich —
(dziewczynki) od 1 sierpnia
br. — władającej językiem
polskim i niemieckim. Zgło-
szenia za okazaniem pierw-
sorzędnych świadectw pod
adresem: Ohrenstein, Kra-
ków, Zwierzyniecka L. 6, —
„Erdal” — codziennie
dziej godz. 10—12 i 4—6. 3065g

FARBIARZA zdolnego —
(wzorkowego) przyjmie che-
miczną pralnię i farbiarnię.
Zgłoszenia z odpisami świa-
dectw pod „Farbiarz” — do
biura ogłoszeń Statlera Kra-
ków, Rynek 8. 3145g

PRAKTYKANTKE biurowa
piszącą na maszynie — o-
raz zastępców na Kraków i
provincję — przyjmie „Ser-
pol“ Podgórze, skrytka pocz-
towa 48. 3143g

POSZUKUJE się natychmiast magazyniera do działu galanterijnego. Zgłoszenia osobiste do biura ogłoszeń **Statters**, Rynek 8. 8144g

SEROWNIA parowa poszu-
kuje specjalistę do wyrobu
serów twarдых i śmietank-
owych, gruntownie obezname-
go z maszyną parową. Posa-
da do natychmiastowego o-
biecia. Oferty tylko poważ-
nych reflektantów z załącze-
niem odpisów świadectw -
przyjmuje Admin. Kurjera
pod "Wytwórnia 68" 31414

RUTYNOWANA osoba do
niemowlęcia i pięcioletniego
chłopca — potrzebna. Ulica
Krupnicza 22, III piętro na
lewo. \$189g

FRYZJER zdolny i mamli-
czyetka zdolna — znajdą na-
tychmiast zajęcie. Kraków.
plac Dominikański 1. 3140g

Posad poszukują

KASJERKA - BUFETOWA
z bardzo dobrymi świadec-
twami — poszukuje posady,
chętnie na wyjazd. Zgłosze-
nia: Kurjer Krakowski Ka-
tuwice, Teatralna 6, — pod
"Zdolina".

PANNA inteligentna wyje-
dzie szyć do dworu za u-
trzymanie. — Administracja
Kurjera pod „Szybie”. —
3132g

SŁUŻACY z większego do-
mu, lat 25 — poszukuje po-
sady od 1 sierpnia. Posiada
kilkuletnie świadectwo. Ła-
skawe zgłoszenia Garbarska
1, Kraków. 8124g

KRAWCOWA, która wyko-
nuje najmodniejsze fasony—
wyjedzie do szycia za wólk
w okolice góryste. Zgłosze-
nia do Administracji Ku-
rjera pod „Dobre powie-
trze“.

INTELIGENTNA panna z kilkunastu lat praktyką sklepową — szuka posady. Łaskawe zgłoszenia pisemne pod „W. Z.” do Adm. Kurjera. 3119g

RZADCA ekonom bezdziet-
ny z 17-letnią praktyką. —
wiek 34 — wzorowy gospo-
darz, energiczny, zmieni
posadę od 1 października lub
wcześniej na ordynarię. —
Zgłoszenia poste restante Ke-
ty — dla Adama Słazaka. —
2984g

MASZYNISTA egzaminowa-
ny, ślusarz — mechanik —
liklarz, znający wszelkie
maszyny parowe, motory ro-
pne, benzynowe, elektrykę,
akumulatory — reperuje ma-
szyny fabryczne, kancelaryj-
ne — szuka zajęcia. Zgło-
szenia do Administracji pod
„Nr. 2973“ 2973g

REPERACJE

i urzędzenia wodociągowe
uskutecznia szybko i tanio
Zakład Instalacyjny 2061
J. MEISELS
Kraków, Karmelicka 3. Tel. 163

Ceny ogłoszeń:	za 1 wiersz	m/m	w 1 szp.	przed tekstem	zł.	1.25	(str. III-Iamowa)
	"	"	"	nadesłane	zł.	1.	"
	"	"	"	po kronice	zł.	1.50	"
Telefon 1198.	"	"	"	po fakcie	zł.	0.30	(str. VII-Iamowa)

Drobne za słowo	zł. 0.20	(str. VI-lamowa)
" " dla poszukujących pracy	zł. 0.08	"
" " treści matrymonjalnej	zł. 0.25	"
Nekrologi do 60 m/m 50% taniej. Ogłosz. zwyczaj. m. drobnymi +50%.		

Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. Jak również za ogłoszenia w numerach świątecznych. — Za układ tablicy 50%, za układ kolorowy 100% drożej. — Ogłoszenia drobne umieszczamy wyłącznie za gotówkę — wyrazy tłustym drukiem liczy się podwójnie każde ogłoszenie najmniej Zł. 2.—. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia, oraz za miejsce, które zastrzeżenia będą uwzględnione w miarę możliwości. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtarzania ogłoszenia, jeżeli tem samem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Reklamacje uwzględniane będą o ile czynione są bezpośrednio po powstaniu przyczyn. — Podwyżki taryfy obowiązują już zlecone ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.